

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop., każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Wiadomości dworskie.

We środę, 17-go (29) października, jako w rocznicę cudownego ocalenia Ich Cesarzkich Mości i Najdostojniejszej Rodziny przy rozbiciu się pociągu w pobliżu stacji Borki kolei żelaznej kursko-chałkowsko-azowskiej, w Gieczynie, w południe odbyły się egzekucie za zabitych podczas katastrofy i modły dziękczynne. Nabożeństwo odprawił kapłan Ich Cesarzkich Mości, protopresbiter Janyszew, z duchowieństwem Dworskiem. Pienia wykonywał chór Dworski. Na nabożeństwie byli obecni: Ich Cesarzkie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, Ich Cesarzkie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta Michał Aleksandrowicz i Aleksy Aleksandrowicz, Wielkie Księżniczki Ksenia Aleksandrowna i Olga Aleksandrowna.

W cerkwi znajdowali się: damy Dworskie Jej Cesarzkiej Mości, hrabianki Goleniszczew-Kutuzowe, minister Dworu Cesarzkiego, generał-adjutant hrabia J. J. Woroncowa-Daszkow, minister wojny generał-adjutant P. S. Wannowski, komendant głównej kwatery Cesarzkiej generał-adjutant O. W. Richter; generałowie-adjutanci: członek rady państwa K. N. Possiet i P. A. Czerewin; piastujący godność marszałka Dworu książę Obolenski, Nieleński, Mielecki, lejchirurg Hirsch, artysta Zichy i wszystkie osoby, które się znajdowały w pociągu Cesarzkim w 1888-ym r. podczas rozbicia.

Po nabożeństwie w czworoboku arsenalnym podane było Najwyższe śniadanie; zaproszono osoby Orszaku, które znajdowały się na pociągu Cesarzkim.

W salach czworoboku kuchennego zastawiono śniadanie dla wszystkich, którzy się znajdowali na pociągu Cesarzkim—do służby pociągowej włącznie. Przy śniadaniu grała orkiestra Dworska.

O godz. 4-ej przybył do Gieczyny Jego Cesarzka Wysokość Wielki Książę Sergiusz Aleksandrowicz. (Praw. wiestn.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Rocha, odprawione zostaną żałobne nabożeństwa za spokój zmarłych braci i sióstr bractwa św. Rocha.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcę na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszpunami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Monachijska Allgemeine Ztg., jeden z niewielu organów prasy niemieckiej, który pozostał wiernym

księciu Bismarkowi po jego karkołomnym upadku, w artykule, widocznie inspirowanym z Warcynu, szeroko i szczegółowo rozbiera pobudki, dla których książę Bismark nie przybył do Berlina na obchód dziesięćdziesiątej rocznicy urodzin feldmarszałka hr. Moltkego. Komentarz ów tyle rzuca charakterystycznego światła na stosunki dworu i sfery rządzących w Niemczech, na grę zakulisową rozmaitych sympatyj, współzawodnictw i uraz, że uważamy go za komentarz do całej nieomal obecnej sytuacji politycznej w Berlinie.

Przedewszystkiem za usprawiedliwienie starczyć musi wiek kanclerza: jego lat 76 widocznie cięży mu dotkliwiej na barkach, aniżeli dziesięćdziesiąt lat Moltkego, które pozwoliły mu przybyć do stolicy z odległego Kreissau. Książę Bismark nie mógł przybyć i dlatego, aby nie zasłonić swoim olbrzymim biustem dziejowym jubilatą, który z konieczności musiałby się na każdym kroku honorami dnia dzielić z "twórcą jedności niemieckiej". A dalej—cesarz, witając jubilatą w pałacu sztabu jenerałnego, odezwał się: "Przychodzę z wodzami mojej armji", czem naznaczył dobitnie nadany przez siebie całemu światu charakter wyłącznie wojskowy. Książę Bismark jest wprawdzie jenerał-pułkownikiem, ale nie należy do armji czynnej, nie mógłby przeto znaleźć się w gronie korpusu jenerałów komendujących i musiałby winażować Moltkemu chyba prywatnie w sekrecie.

Idem: książę Bismark, przybywszy do Berlina, musiałby zamieszkać w hotelu, gdyż własnego pałacu nie ma. Idem: bawiąc raz w stolicy, musiałby przyjąć i oddać mnóstwo wizyt, wynikających ze stosun-

W DRODZE DO BRAZYLJI.

W numerze niedzielnym z d. 19-go października n. b. zawiadomiliśmy ogół naszych czytelników o wysłaniu specjalnego delegata do Brazylii, celem sprawdzenia rozmiarów ruchu emigracyjnego i przekonania łatwowiernych, iż rysowane przez wyświadczy ponętne obrazy bogactw brazylijskich są bajką, pustym fałszem podszytą.

Dzisiaj możemy już zdradzić incognito naszego delegata i nazwisko jego ujawnić:

Delegatem naszym do Brazylii jest

Adolf Dygasiński.

wybitny powieściopisarz i publicysta, wyborny znawca ludu, jego charakteru i potrzeb.

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy pierwszą od Dygasińskiego korespondencję, z której drukiem wstrzymaliśmy się do dnia dzisiejszego, t. j. dopóki nie upewniliśmy się, że incognito naszego delegata w drodze z Aleksandrowa na Bremę do Lizbony przez agentów wychodźstwa odkryte nie zostało.

Według naszych obliczeń, Dygasiński stanie w Brazylii około 20-go b. m.

Do czasu otrzymania listów z za oceanu, od dzisiaj drukować będziemy korespondencje naszego delegata z drogi do Bremy i do Lizbony. **Redakcja.**

W wagonie 4-ej klasy.

(Korespondencja specjalnego delegata Kur. Warsz.)

Brema 28-go paźdz.

W Toruniu wsiadłem do wagonu 4-ej klasy, udając się do Bremy; wagon taki jest to klatka 12 lokci długa, 4 szeroka; na ścianie napis opiewa: Normale

Beztung: 30 Sitzplaetze, 15 Stehplaetze; ale szranki przepisu przekraczają się i w wagonie naliczyłem 50 osób wraz z dziećmi. Pełno tutaj wilgoci, temperatura taka, jak w cieplarni dla roślin egzotycznych.

Widząc tyle drobiazgu ludzkiego, niemowląt przy piersiach matek, otrzymujesz wrażenie, że w tem gorącym dzieci samorzutnie się rodzą. Na podłodze wszędzie porozlewane jest mleko, woda, pełno okruszków chleba, kości, ściany zamazane masłem, miodem i Bóg wie czem. Na poręczy suszą się pieluchy i pierzynki z pod maleńkich dzieci; przytem aż ciemno od dymu z fajek i papierosów. Tam niemowlę parotygodniowe leży na kolanach rozspanej matki, do połowy się już stooczyło, porusza tłustymi nóżkami i rączkami, a oczy nieruchome wlepia w światło lampy. Gdzieindziej, między worami, zapadłszy w głab głową, chrapie 5-cio lub 6-letni chłopiec. Dalej znowu matka, włożywszy dziecku pierś w usta, przytłoczyła je całą swem ciężarem i sama zasypia w najlepsze.

Trzeba się poznać z sąsiadami. Obok mnie siedzi Wiśniewski, chłop z pod Rypina, z Rokitnicy, wyemigrował z żoną i czworgiem dzieci, z których najstarszy chłopiec, Teoś, jest 8 letni. Człowiek ten ma poczyty wyraz twarzy; kocha dzieci i pieści się ciągle z nimi, szczególnie z najmłodszym jednoročním synkiem, któremu do zabawy oddaje ciągle swoją fajkę.

Siedzę na środku wagonu, na stołku składanym, który sobie sprawilem w Toruniu i mam po drugiej stronie za sąsiada rzemieślnika, Stanisława W., stolarza, który emigrował z młodą, może 18-letnią dziewczyną, Zofją Ł., pochodzącą z Paprot, gminy Żale, w pow. rypińskim. Stolarz wypomina nazwiska wsi: Ugórz, Głęboczek, Obory.

W dalszym ciągu jest rodzina żydowska z Drobina. Żydówka z Warszawy, która z czworgiem dziećmi jedzie do męża, będącego już w Ameryce; następnie chłop z Kujaw w czarnej kamizelce, z pod której widać czerwone rękawy kaftana, a na głowie ma czarny kapelusz z dużym rondem; poprzez bagaże i worki nie mogę się przedostać do niego, jak i do innego jeszcze, z siwą głową, który do nikogo nie zamówi słowem.

Noc ta dla mnie niezapomniana! Filozof, morali-

sta mógłby tu wyprowadzać ciekawe wnioski; ale artysta może tylko współczuć, wziąć do duszy cudze cierpienia, złudzenia i nadzieje.

Stolarz oparł się na ramieniu kochanki i drzemie. Dzieci Wiśniewskich śpią w różnych pozycjach; najmłodszy chłopiec przytula oto do piersi blaszaną kę od mleka. Stary Wiśniewski jest jakiś zamyślony: najeżył nagle wąsy, czoło mu się zmarszczyło, rozszerzyły się nozdrza, czarne ręce złożył na kolanach; może myśli nad tem, że wyprowadził w świat te dzieci, a Bóg wie, co się z nim i z niemi stanie. Czasem daje kułaka żonie, aby poprawiła śpiące dziecko. Żydowi z Drobina sen nie idzie; waha się właśnie między Brazylią a Nowym Jorkiem:

— Bo trzy czy cztery tygodnie płynąć wodą po żółtą febrę, to strach, morska choroba, burze, a przytem ludzie mówią, że żydków rząd do Brazylii nie wpuszcza.

Stolarz się naraz porwał, kleknął na środku, zdjął czapkę, wyjął książkę do nabożeństwa i widzę, że czyta litanję do Matki Bożkiej. Jego kochanka czy naręczona, świeża, rumiana, odznacza się pełnią bielutkich zębów, które chętnie pokazuje, i blaskiem oczu, któremi naiwnie rzuca na wszystkie strony.

Z latarką na piersiach, z kluczem w ręku, wchodzi olbrzymi pruski konduktor i dobroduszenie pyta, rozglądając się po owym chlewiku:

— Leb't hier alles?

Nikt mu nie odpowiada. Nawiasem mówiąc, emigrantów bardzo źle wszyscy cudzoziemcy traktują.

Mam przed oczyma ciągle sceny karmienia i uspakajania rozplakanych dzieci; matki niekiedy je biją, to znowu dają piersi lub chleba z miodem. Na najbliższej stacji wpada sześciu pijanych Niemców robotników, depeją po głowach śpiących dzieci i wybuchają wesołą piosnką, która dziwnie odbija wobec smutnych fizjonomij i modlitwy stolarza. Pragnienie w tym tłoku wszystkich pożera; ale nikt nie chce wyjść z dzbankiem po wodę, aby się nie spóźnić. Oprócz żydów i mnie, nikt też nie umie jednego słowa po niemiecku. Stary chłop z kosmykami włosów, z odętymi wargami, istny mrak, sygnielton wśród emigrantów, pierwszy poszedł po wodę i napoił niektórych, nie mówiąc ani słowa.

Wogóle całe to towarzystwo wygląda tajemniczo, pełne podejrzliwości i wszyscy niechętnie rozmawia-

ku jego do towarzystwa stołecznego, dyplomacji i dworu. *Idem*: musiałby zameldować się u cesarza, bo gdyby tego nie uczynił, wysnuwanoby ztąd rozmaite potworne wieści, a złożenie wizyty monarsze w obecnych warunkach nie byłoby może pożądanem nie tylko dla byłego kanclerza. A wreszcie, gdyby ks. kanclerz zgłosił się u dworu, otrzymałby z pewnością zaproszenie na obiad galowy w Poczdamie, gdzie znowu stosunek jego do dzisiejszego kanclerza Niemiec, jen. Capriviego, nasunąłby pewne trudności towarzyskie i ceremonjalne.

Wszystko to razem świadczy, że ks. Bismark nie-możliwym jest dzisiaj w Berlinie.

Jeszcze p. Delyanis nie złożył gabinetu greckiego, a już przybyła doń deputacja kretczyków, aby wskazać na rany ludności greckiej, zamieszkałej na wyspie. Pan Delyanis wyraził się przy tej sposobności, jak na męża stanu przystało; potrzeba mu oddać tę sprawiedliwość. Oświadczył on, że sprawę kretęską rozwiązać może tylko Europa i że do rozwiązania tego dążyć należy środkami pokojowymi. Z rezygnacją wyraził się przyszły sternik nawy politycznej greków o postulatach polityki narodowej także przed korespondentem *Journal des Débats*. Gdyby nie apatyczność Trikupisa, wojska tureckie nie stłumiłyby rokoszu kretęskiego, gdyby zaś W. Porta nie pokonała Krety, nie przyszłoby do oślawionego udzielenia beratów sultanskich biskupom bułgarskim w Macedonii. Naprawdę domagano się ich w r. 1879-ym, 1882-im i 1884-ym, dopiero ujarzmienie Krety rozwiązało Turcji ręce wobec Bułgarii, która jest dzisiaj gagatkiem sultana i Europy; podczas gdy panhellenizm wydaje się chimera.

Komisja sanitarna sejmiku galicyjskiego uchwaliła projekt ustawy o zdrojowiskach krajowych, obejmującej te tylko zdrojowiska, które przez namiestnictwo uznane zostały jako krajowy zakład leczniczy, lub też na przyszłość uznane zostaną.

Każde zdrojowisko lub stacja klimatyczna (uzdrowisko) ma posiadać swój statut, wydany przez c. k. namiestnictwo w porozumieniu z wydziałem krajowym. Statut oznaczy granice terytorjalne i ustanowi organizację zakładu, do której należą: komisja zdrojowa lub klimatyczna, zarząd zakładu i lekarz zdrojowy. Do komisji zdrojowej wejdą delegaci namiestnictwa i wydziału krajowego, właściciel zakładu, lekarz zdrojowy, naczelnik gminy, przełożony obszaru dworskiego, a względnie także inspektor rządowy, którego w znaczniejszych zakładach mianuje namiestnictwo, celem nadzoru nad wykonywaniem polskiej miejscowej. Delegat namiestnictwa ma być przewodniczącym komisji, która wybiera skarbnika i sekretarza. Statut określa czas urzędowania komisji, której zadaniem będzie staranie o rozwój zakładu, o wygody i rozrywki dla gości; zarządzać ona będzie funduszem kuracyjnym, oznaczać taksy i inne opłaty, sporządzać rachunki, podawać je do publicznej wiadomości i wzywać pomocy władzy, gdyby zakładowi groziła szkoda lub uszczerbek.

Lekarz zakładowy zawiaduje sprawami sanitarnymi,

mi, mianowany on będzie przez właściciela zakładu albo komisję, według tego, kto go opłaca. Fundusz kuracyjny, zebrany z taks i innych opłat, używany będzie na upiększenia zakładu, na kapelę, lekarzy i urzędników. Wysokość taks i opłat oznaczy namiestnictwo w porozumieniu z wydziałem krajowym.

Ponieważ ważnym warunkiem podniesienia zdrojowisk jest możność zaopatrywania ich w doborowe mięso i napoje, sądzi komisja sanitarna, iż należy właścicielowi lub komisji zdrojowej dać sposobność zadzierżawienia prawa propinacji i podatków konsumcyjnych, i dlatego proponuje komisja następujące rezolucje: 1) Wzywa się rząd ażeby ze zdrojowisk i uzdrowisk tworzył osobne okręgi dla poboru konsumcyjnego od mięsa. 2) Sejm wzywa dyrektora funduszu propinacyjnego, by ze zdrojowisk i uzdrowisk tworzył osobne okręgi dla dzierżawy prawa propinacji.

Komisja rewizyjna wniosków posłów Małej-skiego i Wł. hr. Koziembrodzkiego o reformie ustroju organizacyjnego wydziału krajowego pracuje z wielką gorliwością nad tym projektem wielkiej wagi dla sprawy samorządu galicyjskiego. Obrady prowadzone są na podstawie projektu, przedstawionego przez komisję, a opracowanego przez dr. Małej-skiego. Dotąd przyjęto 24 artykuły prawa z nieznaczniemi zmianami.

Br. Z.

Głosy publiczne.

Z damskiego sportu.

Jazda konna pomiędzy nadobnymi córami syreniego grodu liczy wiele zwolenniczek, z pośród nich jednak znajdziemy małą liczbę prawdziwie dobrze jeżdżących.

Przyczyna tego bardzo prosta; powiem bo:

„Chod tego nie rzekł jenerał Jomini,
„Ze koni nie dama, amazonkę czyni”.

Rzeczywiście, jazda damska, tak jak dotychczas powszechnie się praktykuje, nie jest rzeczą własną, ale tylko zapożyczoną. Niesymetryczne siedzenie bokiem na damskim siodle pozbawia damę możności samodzielnego władania koniem i wykonanie wszystkich chodów i ruchów pozostawia cierpliwości, domysłowości i dobrej woli przeciwnego zwierzęcia, które też w największej liczbie przypadków usprawiedliwia pokładane w niem zaufanie.

Ze jednak nie zawsze tak bywa, przekonywają nas nieszczęśliwe wypadki, powtarzające się od czasu, jakby dla przestrogi, że jazda dla damy, nawet na koniu dobrze ujeżdżonym, ale nie dosyć spokojnym i wyjątkowo cierpliwym na wszelkie nieprawidłowe działanie wędzidła, którem władza trwożliwa i niepewna ręka, nie jest wolną od niebezpieczeństwa.

Wiadomo, iż cesarzowa austriacka była swego czasu wielką zwolenniczką konnej jazdy, lecz w prywatnej swej ujeżdżalni jeździła zawsze po mężku.

T. Heintze, autor dzieła o jeździe konnej, gorąco poleca w książce swojej jazdę dla dam na męzkim siodle i nawet daje rysunek odpowiedniego stroju.

U nas metodę tę inaugurowała w Tatersallu warszawskim pani Marja z Kostrzewskich Wodzińska i nie wątpliwie, iż ta inicjatywa znajdzie wiele zwolenniczek.

Pelen wdzięku, pomimo swej oryginalności strój, wybitnie wykazuje całą swobodę, pewność i zręczność w siedzeniu w siodle i powodowaniu koniem. Szerokie, w obfitych fałdach spadające poniżej kolana ubranie spodnie drapuje się estetycznie i zachowuje tę zaletę nawet wtedy, gdy dama zsiądzie z konia, czego o dawnej, powszechnie w użyciu będącej amazonce powiedzieć nie można.

Wszechwładna a kapryśna moda skróciła dzisiaj amazonkę do rozmiarów zwykłej sukni. Niema zatem już dziś owej płachty zwisającej prawie aż do ziemi i przyjmującej w siebie wszystkie kurz i błoto, ale też krótka amazonka przy szybszych nieco ruchach konia nadaje damie siedzącej bokiem wcale nieestetyczny wygląd. Gdy zaś dama zostanie zesadzoną z konia, wówczas skwapliwie kryć się musi w celu co najprędzej zmiany ubrania, gdyż instynktowo czuje wszystkie braki swego stroju.

Nie mam prawa wyrokować o wpływie, jaki wywiera ten lub ów sposób jazdy damskiej pod względem higienicznym i leczniczym. Głos w tej sprawie zabierać powinny panie doktorzy: Tomaszewicz-Dobrska, Olszkiewiczowa i Klauzińska, które, jak słyszałem, są zwolenniczkami jazdy konnej dla dam i same ją z zamiłowaniem uprawiają. Wypowiedziałem własne zdanie w granicach mojej kompetencji i na tem koniec.

Stary jeździec.

W kwestji porady lekarskiej po wsiach.

Trudność udzielania porady lekarskiej ludności wiejskiej, odległość od szpitali i koszty połączone z transportem i pobytem w nich chorych, nie tylko wpływają ujemnie na stan zdrowia włościan, ale jednocześnie ułatwiają działalność znachorów, czarowników i różnego rodzaju oszustów. Budowa szpitali gminnych lub parafjalnych tak prędko do skutku nie dojdzie, równie jak i wprowadzenie ogólnego podatku w tym celu, i to mnie ośmiela do podania pod dyskusję środka bardzo prostego udzielania porady lekarskiej, tanim kosztem, bez straty dla lekarzy, licznie rozrzuconej klasie włościan-skiej.

W dni niedzielne, lub inne święta, w których we wsiach parafjalnych lub zbiera się do kościołów, proboszcz lub administrator parafji ogłasza zebra-nym z ambony, iż w mieszkaniu jego lub w wyznaczonej na ten cel izbie znajduje się lekarz, który przez kilka godzin po nabożeństwie udzielać będzie porady lekarskiej. Opłata w miarę możliwości byłaby składana na ręce tegoż duchownego; wynosiłaby, przeciętnie od 3—5 rs., co już opłaciłoby przybycie lekarza, a nawet stopniowo, pozwoliłoby urządzić małą apteczkę podręczną dla potrzebują-

ja. Dopiero rozłożona przezemnie mapa kolei żelaznych zrobiła ogromne wrażenie. Zaraz się nachylił do mego ucha żyd z Drobina i pyta:

— Co tam stoja napisane?

Z drugiej strony, Wiśniewski zapytuje cichym głosem:

— Czy pan daleko jada?

Ja udaję również tajemniczego i dyskretnie odpowiadam:

— Za morze...

— I ja za morze! — rzecze chłop z westchnieniem.

— A co nas tam czeka?

— Nie wiem — odrzekłem.

Wiśniewski westchnął drugi raz. Dziecko żydów-ki zaczyna strasznie wrzeszczeć i dostaje od matki dwa klapsy, a potem piersi.

— Nie dajcie się tylko oszukiwać szwabom — mówię do Wiśniewskiego — bo szkoda waszych krowo zapracowanych pieniędzy. W Brazylii może brnąć...

Wśród takich seen dojechaliśmy do Szarlottenburga. Trzeba tu widzieć salę dla wychodźców. Jest to olbrzymia sklepiona suterena, w której przy lichem oświetleniu wypoczywa blisko 1,000 ludzi. W dużym, żelaznym piecu pali się, a emigranci nasi pieką kartofle, inni zjadają chleb, albo rzucają się do snu na ziemię. W tym tłumie widać jakieś figury, przenikliwe śledzące i oglądające ludzi. Postanowiłem sobie był dzielić losy emigrantów, lecz w Szarlottenburgu zbrakło mi odwagi; wolałem raczej włóczyć się zewnątrz, zwłaszcza, że to już była godz. 6-ta rano.

Około godz. 10-iej wróciłem znowu do sali wychodźców: Istna wieża Babel! Jedni się modlą cicho, drudzy śpiewają na cały głos: „Kto się w opiekę poda Panu swemu”; jakiś elegant macza w ustach grzebień i przyczesuje włosy, inny z kieszeni dobył

drewniane pudelko szuwaksu, zdjął buty i czyści, a inny troskliwie rozpatruje bardzo brudną koszulę. Wrzeszcza, modla się, jedzą, myją się itd.

Trwa to do godz. 12-iej w południe; o tym czasie wchodzi szwajcar i woła:

— Nach Bremen!

Teraz porywa się cała gromada, pędzi za szwajcarem, jak fala wody, dusząc się i przewracając, unosząc wielkie pakunki. Szwajcar doprowadził ich tak do samych drzwi, a potem sam się wydostaje, ażeby drzwi otworzyć ze strony zewnętrznej, gdyż tu w ścisłu niepodobna; skacze więc po sto-lach, ławkach, poprzez ramiona tłumu, a młodzi żyd-kowie klaszczą w dłonie i wołają: „Brawo, brawo!”

Po chwili drzwi się otwarły, szwajcar woła:

— Heraus alles, weg, weg!

Ponieważ uchodzę za emigranta, więc ponieważ-jam mą konduktorkę i szwajcarzy, a rzadko kiedy jest czas, aby się upomnieć o swoje prawa pasażera czwartej klasy. Imnie i chłopów chwytają ciagle jacyś ajenci, wypytują, stręczą bilety, ale nie darmo; bronię siebie i chłopów, jak mogę, od tego paskudztwa, jednakże strasznie to trudno, gdyż szal zarobkowania na emigrantach jest wściekły.

Rząd pruski jest przeciwny emigracji do Brazylii i nie wolno utrzymywać żadnego biura w tym celu, przynajmniej jawnie. Brazylija jest to specjalność Portugalji, a w niej — Santosa. tak mi powiedziano w Berlinie. Z tem wszystkiem prusacy prywatnie popierają wszystko, byle obedić.

Wsiadamy wreszcie na pociąg do Bremy; ja szukam wagonu z chłopami, wszędzie zapchane, zale-dwie się mogą wpakować do jednego, gdzie jest dużo młodzieży. Są to galicjanie z pod Tarnowa i Rzeszowa, a z nimi cztery rodziny słowackie z pod Koszyc. W wagonach już teraz do samej Bremy niema ławek, siedzi się na ziemi. Ja tęsknię za Wi-

śniewskim, żal mi tego chłopca, tęsknię i za stolarzem; przebiegam koło wagonów 4-iej klasy, wywołuję głośno, odzywają się nareszcie, lecz Wiśniewskiego z dziećmi trudno wyciągnąć, tylko stolarz z kochanką przeszli do mego wagonu. Ruszamy.

Partję galicyjską prowadzi 28-letni żydek, który w wagonie jest bez czapki, tylko w aksamitnej krymce, krzyczy, wywija rękoma, jest bardzo żywego temperamentu. Pełno tu śmiechu, wesołości i grubych konceptów, których nie mogę powtarzać. Słowacy jadą do północnej Ameryki, piją ciagle wódkę, w 1½ godziny są wszyscy pijani, śpiewają. Nasi powyjmowali z książek do nabożeństwa obrazki i przeglądają, jakby fotografie w albumie. Żyd zszywa sobie chalaty, kilka kobiet usiadło w okółku na ziemi i, wyciągnawszy przed siebie nogi, gwarzą, plotą bajki; dzieci polskich niema w tym wagonie, są tylko słowackie.

Jeden ze słowaków podchodzi do mnie, klepie po ramieniu, nazywa dobrym człowiekiem i wkłada do ust butelkę, abym się napił, następnie podaje ją innym polakom, którzy nie oszczędzają płynu. „Po-szedłem do bufetu — powiada jeden z naszych — mówię jej brojtu, data, a jakim chciał śpeku, ona ani rusz. Cholera kraj taki!”

Możecie sobie wyobrazić, że mi ciężko bardzo robić notaty, bo emigranci są podejrzliwi, pytają za-raz, czy się aby nie ich opisuje. Żal mi nawet oszu-kiwać tych ludzi dobrych bardzo, tylko nieświadomych i nieszczęśliwych. Jeden ze słowaków pod-prowadza mi swoją żonę i powiada: „heska gajdzi-cka — co?” Plują strasznie na rzeczy, na ciebie, a co gorsza zamykają ciagle szczelnie okna.

O 11 ej w nocy przybywamy do Bremy, gdzie się głównie łapie emigrantów, lecz to opiszę wam na-stępnie, aby nie rozwlekać fajletonu.

Adolf Dygasinski

cyh. Nadto w pobliżu kościoła możnaby u którego z niższej służby, lub u poważniejszego gospodarza, wynająć izbę, i w niej, za bardzo tanie pieniądze lokować cięższych chorych, potrzebujących dozoru. Felczer lub babka wiejska z czasem się znajdzie. Najtrudniej o zawiązek, czyli o początek. Projekt mój oddaję pod rozagę czytających i dbałych o dobro ludu, a skromnych w swych żądaniach, lekarzy.

Dr. W. Lubelski.

Stanley i Barttelot.

Aureola Stanleya przybladła nieco wobec poczynionych mu zarzutów tak przez Eminę, jak i biorących udział w jego wyprawie, towarzyszy: Barttelota na niebezpiecznym stanowisku w Yambuya, oficerów: Bonny'ego, Ward'a, Jameson'a i Troup'a.

Dwaj pierwsi dawniej już podali wiadomości o stanie rzeczy w obozowisku w Yambuya, niezupełnie zgodne z ogłoszeniami Stanleya, obecnie zaś zabrał w tej sprawie głos w *Contemporary Review* amerykańkanin Troup. Świadczy to ostatniego, zbijające twierdzenie Stanleya, jakoby nie na nim leżała wina śmierci Barttelota, na osobie wielkiego podróżnika ciemną zostawiając plamę.

„Przykro mi—zeznaje Troup—jakikolwiek poczynić odkrycia na niekorzyść majora Barttelota, nie żyje bowiem, a więc bronić się nie może. Stanley wszakże uważał za stosowne obwinąć człowieka, którego wraz ze strażą tylną na straconym zostawił posterunku, odpowiedź mu się zatem należy.

Przyznaję, że działy się rzeczy, których jabym może nie dopuścił; nie należy jednak zapominać, że major Barttelot nerwowo był, drażliwy i łatwo się unosił. Najnieodpowiedniejszy to był człowiek na swoim stanowisku: ludności miejscowej, tubylców nie umiał utrzymać w korbach, przytem nienawidził ich i jawnie im to okazywał. Gdyby zresztą i najlepsze miał chęci, brakło mu w każdym razie doświadczenia.

Stanley wiedział dobrze, kogo na czele straży stawiał i jeżeli się stało to i owo niewłaściwie—nie potwierdzam tu jednak wcale insynuacji Stanleya—to on jeden tylko jest odpowiedzialny. Major Barttelot, jako żołnierz, do ściślejszej przyzwyczajony był subordynacji i wymagał jej od tubylców, jak gdyby do czynienia miał z armją angielską. A że wykroczenia przeciw jego woli i rozkazom trafiały się często, często też, zaczęto nawet może i zasurowo karać je Barttelot.

Stanley utrzymuje, iż w obozowisku dopuszczano się dzieł nadużyć, nie wymienia jednak faktów. Między rzeźniarstwem a ogólnikowo oskarżeniami znalazłem się i ja. O ile działałem samodzielnie, nikt mi zdrożnego czynu nie zarzucił, o ile zaś jako podwładny Stanleya, posłuszeństwo obowiązany wodzowi, za czyny te nie mogę przecie odpowiadać, działałem z rozkazem.

Stanley zostawił nas w Yambuya (czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne epizod ten z ostatniej wyprawy Stanleya, kiedy to, pozostawiając Barttelota nad brzegami Aruwimi, sam z resztą sił przebiegał się nad jezioro Wiktorja, z wrzaskiem pomocy Eminowi, a gdy powrócił nad Aruwimi, nie zastał już przy życiu majora, przez jednego z tubylców zamordowanego) z szumowinami sił swoich. Było nas: 5-ku oficerów, 200 tragarzy z Zanzibaru, 44 żołnierzy sudańskich i 2 somaliów. Wszystkich zdrowych zabrał z sobą, rzucając nam na barki zchorzłych i wynędzniałych członków wyprawy. Zostawił nadto rozkaz na piśmie, abysmy w trop za nim z osłabionym oddziałem naszym transportowali 700 pakunków, z którymi on sam ledwo sobie mógł dać radę. Działo się to w porze i okolicy, w których roślinność rozwija się bujnie i szybko, tak, iż we dwa miesiące po odejściu Stanleya droga, jaką sobie utworzył, zarosła zupełnie. Rozkaz jego jednak nie był bezwarunkowym, miał nim być tylko w razie, gdyby Tippu Tip nadesłał 600 obiecanych tragarzy, co gdyby nie nastąpiło, zalecał posuwanie się naprzód krótkimi marszami z częściami zwracaniem się na poprzednie stacje dla stopniowego przenoszenia pakunków. W razie, gdyby i to było niemożliwym, Barttelot miał w obozowisku czekać na powrót Stanleya, który, według obietnicy tego ostatniego, nastąpić mógł za pięć miesięcy. Barttelot wkrótce przekonał się, iż jedynym wyjściem dla niego było pozostanie w obozie, nie ruszać się więc z niego. Stanley opuścił Yambuyę w d. 28-ym czerwca r. 1887-go, zapowiadając powrót najdalej na październik. Miał drogi przed sobą 360 mil angielskich w prostej linii.

Przewlekły ten, pełen niebezpieczeństw marsz, należy już dziś do historii. Czy drogi tej nie można było odbyć wygodniej i bezpieczniej, unikając smutnych jej następstw, to inna rzecz. Wspominam tu o tem tylko dlatego, ponieważ mam stałe przekonanie, że odbywał ją Stanley nie tylko w celach filantropijnych, zostawiając nas bezbronnych i samemu rzucając się nieopatrznie w nieznane strony. Szukał głównie bogactw i sławy. Opuścił nas z obietnicą posiłków ze strony Tippu Tip, które się nie pojawiły wcale. Miesiąc spływał za miesiącem. Ludzie marli nam na prawo i lewo, straciliśmy ich przeszło 100. Wreszcie stawito się w obozie 400 manyemskich tragarzy. Leniwi to jednak byli, krnąbrni ludzie, którzy wkrótce przyszli do

przekonania, że nas trzymają w mocy swojej i odpowiednio też postępowali. Odmawiali oficerom angielskim posłuszeństwa, na każdym kroku zachowując się opornie.

Wywoływało to oczywiście gniew Barttelota, karał winnych, nie jednak nie czynił takiego, czegooby i Stanley nie zdzielał.

Zamordowanie Barttelota opisuje Troup, jak następuje: „Nie byłem, co prawda, sam obecny katastrofie, ale z najdrobniejszych opowiadań mi ją szczegółami. Majora obudził odgłos bębna, zerwał się więc z łóżka, wołając, iż zabronił po nocach wszelkiego hałasu. Mr. Bonny starał się go zatrzymać, ale mu się wyrwał, chwycił laskę, którą zawsze nosił ze sobą, i rzucił się na kobietę, zajęta właśnie bębnieniem. Major podniósł laskę w zamiarze, a może tylko z pogroźką uderzenia nieposłusznej, gdy stojący obok męż jej wystrzałem w piersi powalił go na miejsce. Strzał był tak bliski, że proch opalił ubranie majora, który natychmiast ducha wyzionął.

Sprawozdanie swoje Troup kończy, zarzucając wprost kłamliwość Stanleyowi, nie uznając zupełnie ogólnikowych jego obwinień i zapowiadając z kolei zeznanie czwartego z oficerów, towarzyszy Barttelota, Jamesona. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Departament kolejowy zawiadamia, że do czasu wydania przepisów o biletach po cenie obniżonej, ministerjum finansów zgadza się na sprzedaż tego rodzaju biletów studentom, uczniom różnych zakładów naukowych i seminarjów duchownych, na mocy odpowiednich świadectw zwierzchności szkolnej, także robotnikom, udającym się partjami do robót polnych, na zasadzie oddzielnego na każdy raz upoważnienia zarządu kolei. Co się zaś tyczy ulg dla osób niezamożnych, pozostających pod opieką towarzystw dobroczynnych, to w celu rozstrzygnięcia tej kwestji departament prosi o wyliczenie wszystkich takich towarzystw i zarazem nadmieniam, że pomienione ulgi stosowane będą do każdego z nich oddzielnie, ogólna zaś w tym względzie decyzja miejsca mieć nie może. Obecnie krajowej z prawa o ulgach biletowych korzystać nie będą.

— Główny zarząd komory celnej, uzupełniając przepisy, dotyczące plombowania towarów, poleca raz jeszcze pod odpowiedzialnością karną, aby plomby były zachowywane przy końcach towarów lokciowych aż do zupełnego spożytkowania sztuki. Tak samo przy wyrobach krajowych plomby fabryczne, zatwierdzonej formy przez departament handlu i rekodziei, powinny pozostawać przy sztuce materji aż do zupełnego wyczerpania sztuki. Kara za brak plomby przy towarach krajowych wyniesie od 10-ku do 50-ku rs., stosownie do wartości materjału.

— Z rozporządzenia głównej inspekcji kolejowej, wobec nadchodzącej zimy, wszystkie pomniejsze stacje kolejowe powinny być odpowiednio przygotowane na wypadek zamieci śnieżnej do przyjęcia znaczniejszej liczby podróżnych. W tym celu bufety stacyjne powinny zaopatrzyć się w odpowiedni zapas prowiantów dla wyżywienia znaczniejszej liczby wyciekających podróżnych, stacje zaś, gdzie nie znajdują się bufety, będą zaopatrzone w zapas wody gorącej i maty słomiane dla noclegu podróżnych. Stacje, oddalone od miasteczek i wiosek, a nie posiadające bufetów, powinny być także przygotowane dla zaopatrzenia podróżnych w chleb, przez wynalezienie źródła zakupu.

— Jak wiadomo, przy każdej kopalni znajduje się magazyn z prochem i dynamitem w ilości, potrzebnej do prowadzenia robót wybuchowych w podziemiach. Otóż dla zabezpieczenia tych magazynów od wypadków, niezależnie od przepisów budowlanych wydana została instrukcja, dotycząca utrzymywania trzech stróżów, którzy kolejno muszą się zmieniać, a nadto pod surową odpowiedzialnością wejście do magazynu osobom postronnym jest wzbronione, nadzorca zaś, stróż i robotnicy mogą wchodzić tylko w dzień i nieinaczej, jak w berliachach, t. j. butach filcowych, zapobiegających zgnieceniu prochu, co także może wywołać wybuch. Nadzorca i stróża mają być dobierani z pośród osób, niepalących wcale tytoniu.

— Spółka elektryczna, mająca się zawiązać w naszym mieście z inicjatywy i według projektu Wasilewskiego, złożyła magistratowi ofertę, iż w zamian za pozwolenie przeprowadzenia drutów pod ulicami, stanowiącemi własność miasta, zaprowadzi swoim kosztem oświetlenie ogrodu Saskiego i swoim kosztem światło to w liczbie 6-ku do 8-ku wielkich lamp utrzymywać będzie.

— Wczoraj koleją terepolską przywieziono 115 koni, przeznaczonych dla artylerji, znajdujących się w koszarach za rogatkami powązkowskimi.

— Na stacji towarowej Warszawa kolei wiedeńskiej odbywa się od dni kilku przeważanie wszystkich przychodzących i odchodzących wagonów ładownych na nowo-wybudowanej wadze setnej systemu pośpie-

szego. Manipulacja ta, obok wielu niezaprzeczonych zalet, ma jednak tę niedogodność, że znacznie utrudnia ruchy pociągów na stacji i wymagać będzie w bardzo niedługim czasie powiększenia personelu służbowego.

— Z dniem jutrzejszym na kolei wiedeńskiej uruchomiony zostaje jeszcze jeden pociąg towarowy, mający kursować pomiędzy Granicą i Warszawą.

— Główne towarzystwo kolei russkich ma zamiar otworzyć nową szkołę dla telegrafistów. Do szkoły, jak donoszą dzienniki petersburskie, przyjmowane będą osoby, które otrzymały elementarne wykształcenie przynajmniej w zakresie szkół dwuklasowych ministerjum oświaty.

— Z rozporządzenia ministerjum wojny, uczniom szkół wojskowych służyć będzie przywilej jeżdżenia II-gą klasą kolei za biletom III-ej klasy.

— Projekt utworzenia kasy oszczędnościowej felczerów wyznania mojżeszowego, przedstawiony władzy wyższej, nie uzyskał zatwierdzenia.

— Jeden z majstrów pewnego cechu, nie mogąc osobiście przyjąć udziału w sesji tegoż cechu, zwrócił się na drugi dzień do starszego zgromadzenia z prośbą o użyczenie mu do przeczytania protokołu odbytej sesji. Pan starszy jednak słusznemu temu żądaniu odmówił i ani książki pokazać, ani też wydać kopji protokołu sesyjnego nie chciał. W tem położeniu rzeczy pomieniony majster udał się do magistratu, jako władzy przełożonej nad cechami, i uzyskał rezolucję, zalecającą starszemu zgromadzeniu okazać księgę protokołów żądającemu majstrowi.

— P. oberpolicmajster m. Warszawy odniósł się do magistratu o możliwe pośpieszne dopełnienie numeracji przyłączonych do Warszawy przedmieść: Nowej Pragi, Szmulowizny, Targówka i Kamionka.

— Za przykładem r. z., służba policyjna od bram ogrodu Saskiego ma być cofnięta, dla czuwania zaś nad porządkiem wewnątrz ogrodu pełnić będzie służbę po dwóch młodszych dozorców policyjnych.

— W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy inspektor lekarski gubernji grodzieńskiej rz. r. st. dr. Rajpolski, wyjechał zaś do Siedlec gubernator tańtejszy rz. r. st. Subbotkin.

— Inspektor kolei tutejszych, r. st. Łaskin, w dniu wczorajszym udał się na objazd kolei wiedeńskiej do Granicy.

— Konsul jeneralny, francuzki p. Boyard, wyjechał za granicę.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Faworyta”, w Rozmaitościach „Fru-Fru” z panna Marzelówną, a w Nowym „Żona papy” z panią Zimajerową.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z wybornej sztuki ludowej Galasiewicza „Ciarachy”.

Utwór wystawiony ma być w połowie grudnia.

Obsada „Ciarachów” tak się przedstawia: Tomasz Zgaga—p. Rapacki, Monika—pani Borkowska, Halina—panna Marzelówna, Marta—panna Trapszówna, Sępowa—pani Rakiewiczowa, Bazyli—p. Leszczyński, Włodek—p. Kotarbiński, Matus—p. Sikorski, Krzyk—p. Grzywiński, Dura—p. Borawski, Prochowik—p. Nowicki, Szczepawka—p. Szymanowski, Gnacik—p. Ładnowski, Paluch—p. Tatarkiewicz, Dymacek—p. Trapszo, Polikarpa—pawł Ostrowska, Zawiał—p. Frenkiel, Kościelny—p. Nariewicz, Walek—p. Galasiewicz.

* Z zapowiedzianego na piątek w salach reductowych koncertu symfonicznego odbywają się obecnie próby.

Orkiestra, wzmocniona współudziałem amatorów i uczniów konserwatorium, liczy 72 osób.

W programie z numerów orkiestrowych figurują trzy nieprodukowane u nas utwory.

Biorąc współudział w wieczorze tym utalento wana pianistka, panna Marja Wąsowska, oprócz kilku numerów solowych, wykona z towarzyszeniem orkiestry „Koncert G-dur” Rubinstein.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 474, Letnim 686 i Małym 239.

— Sklep ubogich.

Przegląd katolicki, wspominając o trzech drewnianych posągach w kościele św. Marcina (po-angustańskim), noszących na sobie charakter gotyku, pokrewnych pracom tego rodzaju Wita Stwosza, nadmienia, że posagi owe przed 40-tu laty wystawione były na sprzedaż w sklepie ubogich warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, lecz, jak pisze, w kancelarji tej instytucji nie można się było dowiedzieć, kto zabytki te oddał na sprzedaż Towarzystwu, gdyż żadnych po wspomnianym sklepie akt znaleźć nie było można.

Pod tym względem możemy dać pewne objaśnienia.

Sklepem ubogich, istniejącym niegdyś w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, zajmował się początkowo ś. p. Konopacki.

W r. 1858-ym czy 1859-ym sklep oddany mu został na rachunek osobisty—nie przynosił bowiem korzyści dla instytucji.

Objawiając zakład na swą własność, Konopacki przeniósł go do domu Blumia, na rogu tej polaci wzmiankowanej ulicy (obok kościoła św. Józefa Oblubieńca czyli pokarmelickiego), którą rozebrano na skwer.

Tam w niedługim przeciągu czasu Konopacki zmarł, przekazawszy sklep pomocnikowi swemu, Dąbrowskiemu, który później przeniósł się na ulicę Czystą i prowadził czas pewien; po jego śmierci, ów pierwotny sklep ubogich został zwinięty.

= Wystawa prób i wzorów.

W przeciągu ubiegłego miesiąca października wystawę prób i wzorów zwiędziło ogółem osób 329, a w tej liczbie 33 kapeów, 20 fabrykantów, 7 agentów i komisjonerów, 37 rzemieślników, 195 osób rozmaitych innych zajęć i 38, których zajęcia nie są wiadome.

Co do miejscowości, z których zwiędziacy wystawę pochodzą, Warszawa dostarczyła ich 159, prowincja 55, gubernie Cesarstwa 52, z zagranicy zaś było osób 8.

Najsilniej po Warszawie reprezentowane były: Łódź, Radom, Kalisz, Tomaszów, Częstochowa, Kijów, Mińsk, Witebsk, Astrachan i Tyflis.

W ostatnich dniach w wystawie wzięły udział następujące firmy: z Włocławka, fabryka cykorji Ferdynand Bohm i sp., z Łodzi fabryka maszyn i odzież J. John i z Warszawy fabryka glazury Karwackiego.

= Nowa linja.

Dowiadujemy się, iż fabryka cementu „Grodziec”, będąca własnością p. Stanisława Ciechanowskiego, zostanie wkrótce połączona ze stacją Dąbrowa kolei wiedeńskiej za pomocą wązkotorowej bocznicy podjazdowej.

Bocznica ta przebiegać będzie wjaduktem ponad plantem linii głównej na w. 714, przecinając zarazem w poziomie linję boczną do kopalni węgla Towarzystwa francusko-włoskiego „Paryż”.

Roboty około budowy rzeczonoj linii podjazdowej, oraz rampy i linii zapasowej na st. Dąbrowa wykonane zostaną kosztem i staraniem właściciela fabryki.

Szczegółowe plany i kosztorysy przedstawiono już do zatwierdzenia właściwym władzom kolejowym.

= W Zwierzynie.

Kłeska, jaka dotknęła Zwierzyniec, wywołała zainteresowanie się publiczności losami instytucji, która w odmiennej formie po zlikwidowaniu spółki ogrodu zoologicznego ma się utworzyć.

Zauważ jednak to nastąpi, zwierzyniec pozbawiony jest funduszu na bieżące potrzeby.

Dyrektor, p. Olszewski, zawiadomił nas wczoraj, iż kasa, w zupełności wyczerpana, pozwala tylko jeden dzień przeżyć.

Dziennie utrzymanie służby i zwierząt wymaga minimum 15 rs., a dochód obecny czasami i rubla w ciągu dnia nie wyniesie.

Co się więc stanie ze zwierzętami jutro lub pojutrze, gdy żywności zabraknie?

Publiczność najlepiej i najskuteczniej wsparłaby instytucję, odwiedzając Zwierzyniec.

Wobec smutnej ewentualności, komisja likwidacyjna, wyłoniona z ogólnego zgromadzenia spółki, powinna wystąpić z żądaniem jaknajrychlejszego wystawienia zwierząt na sprzedaż, tak jak się to czyni przy likwidacjach upadłości przedsiębiorstw z towarami, mogącemi ulec zniszczeniu lub zepsuciu i utracie wartości.

Wówczas delegacja zawiązującego się Towarzystwa aklimatyzacji stanie do licytacji i zwierzęta nabędzie.

Innego sposobu wyjścia nie widzimy.

Obie strony, t. j. komisja likwidacyjna, oraz delegacja nowej instytucji, powinny jaknajspieszniej wzajemnie się porozumieć.

O ile nastąpi mroź, dyrektor Zwierzynca spodziewa się otrzymać dochód ze ślizgawki, która będzie sztucznie urządzone na placu zabaw, znacznie rozszerzonym.

Dodanie muzyki, iluminacji, a nawet fajerwerków przy oznaczeniu niskiej opłaty za wejścia zapewni niewątpliwie liczny napływ publiczności.

Dla zwierzynca pod egidą przyszłego Towarzystwa aklimatyzacyjnego, co wyraźnie zostało zastrzeżone, nadesłano już do ogrodu zoologicznego następujące dary: rosłego i pięknego niedźwiadka p. Augusta Czeczot z Holowacza, orla karpackiego z kaniawatem upierzeniem p. Gejsztor z Dywizna

wreszcie dwa lisy pp.: Śmiechowski z pod Piaszczna i lekarz weterynarii Trószynski.

Wszystkie zwierzęta oglądane dość często przez weterynarza, są zdrowe, lecz wspomniany brak funduszu na żywność może znów wywołać kłeskę, której zaradzić koniecznie potrzeba.

= Skuteczne środki.

Z Piotrkowa piszą do nas, iż w mieście tem i okolicy gorączka brazylijska niewiele pociągnęła ofiar.

Wprawdzie słychać tu i owdzie o wychodźstwie, lecz wypadków poważniejszych nie zaznaczono i podobno wielu wybiera się na wiosnę.

Wpłynęły na takie wstrzymanie się wielu dwiema okolicznościami: zatrzymywanie partyj z Tomaszowa, Łodzi i innych miast fabrycznych, które cofnięte z nad granicy, trzymane były w areszcie piotrkowskim, tudzież rozlepiane po rogach ulic odezwy p. gubernatora, w których objaśniano o klimacie, naturze gruntu i warunkach życia w Brazylii, a zarazem ostrzegano, jakie grożą kary za namawianie do wychodźstwa, lub samowolne opuszczenie kraju.

Energiczne te środki odpowiedni skutek odniosły.

W Sosnowicach ruch także prawie żaden, pomimo, iż wśród robotników ajenci puścili pogłoskę o wielkich przedsiębiorstwach fabrycznych nowo zakładanych w Brazylii.

Wychodźcami z tamtąd byli prawie wyłącznie poddani zagraniczni.

= Niedobrowolny głodomór.

Kilkunastoletni wyrostek Jasiak, terminator górniczy, był poddany zarządzeniem losu niedobrowolnej próbie głodu i pragnienia przez dni trzynaście.

Chłopiec, pracując w kopalni Renarda na terytorjum Sielce, zabił się przez własną nieostrożność w jakiejś galerji, a gdy chciał wyjść, z obu stron zapadły się odłamy węgla i terminator został uwięziony.

Kiedy po zwykłym apelu po wyjściu na powierzchnię ziemi Jasiak nie było, rozpoczęto poszukiwania.

Dzień za dniem upływał, na żaden ślad nie natrafiono.

Zaczęto już przypuszczać, że chłopiec mógł wcześniej wyjść z kopalni i znajduje się za granicą.

Lecz z polecenia inżyniera górniczego dalej szukano.

Trzynastego dnia natrafiono na zagrodzone przejście.

Po usunięciu przeszkody chłopiec został wydobyty. Nie mógł on stać o własnej sile, ale był przytomny.

Umiejtna kuracja po kilkunastu dniach doprowadziła chłopca do zdrowia.

Badany opowiedział, iż pragnienie uczuł, jak mu się zdaje, na drugi dzień; później objawiły się męczarnie głodu, lecz wkrótce nastąpił sen.

Głodomór twierdzi, że prawie ciągle spał i dopiero hałas rozbijanego węgla zbudził go na dobre.

= Trające ostrzygi.

Zdrowy, smaczny i posilny pokarm, jaki stanowią ostrzygi, może być zatruty.

Dowodem tego wiele wypadków otrucia się ostrygami za granicą, a i u nas niektóre transporty tych mięczaków nie zawsze są pewne.

Od paru lekarzy słyszeliśmy o kilku wypadkach groźnego zasląbnienia osób, konsumujących ostrzygi.

Miedzy innymi, p. D., zjadłszy w ubiegłym piątek dwa tuziny ostrzyg wieczorem, w ciągu nocy zapadł silnie na zdrowiu.

Choroba, której źródła nie domyślono się, przeszła.

Lecz onegdaj wieczorem p. D. znów zachorował i objawy okazały się jeszcze gwałtowniejsze, niż poprzednio.

Lekarz wezwany w nocy stwierdził, że to ostrzygi były powodem zasląbnienia.

Inny pacjent, po spożyciu trzech tuzinów ostrzyg w sobotę, dotąd jest chory, a symptomy były te same, jak u pana D.

Ostrożnie więc z ostrygami.

= Kradzieże.

Zamieszkałym w domu pod nr. 11-ym przy ul. Ordynackiej sześciu czeladnikom piekarskim niewykryci złodzieje zabrali wszystką garderobę wartości 180 rs. — Z otworzonego w trychem mieszkania Artura Stokaja przy ul. Chmielnej pod nr. 24-ym skradziono garderobę i 234 rs. — Z mieszkania Pety Barana przy ul. Niskiej pod nr. 5-ym skradziono futro i srebrne stolowe wartości 100 rs. — Na drodze, wiodącej do wsi Ochota, skradziono z wozu mały stoliczek, inkrustowany złotem, będący własnością p. Marylskiego, a przedstawiający wartość kilkuset rubli.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Kapitulnej wóz piekarski № 399 najechał na furgon piwowarski № 7027.

Furgon przewrócił się i połamał, a stangret, Franciszek Pogorzelski, uległ bolesnym obrażeniom.

Dorożkarz № 1415, najechany przez kolegę № 268, spadł z koła i poniósł niebezpieczny szwank krzyża.

Na Pradze Jankiel Robsztejn, przejeżdżany przez wóz rzeźniczy, złamał nogę.

Furgon piwowarski № 855 przewrócił latarnię przy rogu ul. Brackiej i Nowogrodzkiej.

= Trzy podrzucenia.

W ciągu ubiegłej doby podrzucono troje niemowląt, a mianowicie:

Pod ścianą domu nr. 85 przy ul. Leszno znaleziono parotygodniową dziewczynkę, owiniętą w łachmany.

W śieni domu pod nr. 4-ym przy ul. Tłomackiej podrzucono również dziewczynkę, liczącą blisko miesiąc życia.

Niemowlęta, po spisaniu protokołu, umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Trzeci podrutek, kilkunastoletni chłopczyk, został umieszczony w koszu pod drzwiami mieszkania Teodora i Walerji Mikuszyńskich na Czystem.

Bezdzietni małżonkowie przyjęli podrutka z zamiarem zabicia się przyszłością opuszczonego niemowlęcia.

= Otrucie.

Wczorajszego wieczoru na dworcu kolei petersburskiej zachorował kupiec Westerman.

Odwieziony dorożką do domu, dzięki energicznej pomocy lekarskiej, przyszedł do siebie.

Westerman jadł na obiad u znajomych pod Czyżewem grzybów trujących.

Otrucie grzybami zostało stwierdzone. Pomimo usunięcia niebezpieczeństwa, Westerman jest dotąd chory.

= Dramat rodzinny.

Od kilku tygodni Józef Szuchter, robotnik fabryczny, zajmujący wraz z żoną i trójgiem dziećmi izdebkę na poddaszu domu Szczygielskiego przy ul. Radzywińskiej, przyjął jako sublokatorkę Weronikę Michalską, wyrobnice.

Antonina Szuchterowa wkrótce przekonała się, iż mąż prowadzi romans z sublokatorką, zażądała więc, aby Michalska natychmiast mieszkanie opuściła.

Szuchter oparł się temu, co doprowadzało do codziennych kłótni, a nawet bijatyk.

Nareszcie nocy wczorajszej Szuchter powrócił do domu z Michalską i oboje byli pijani.

Żona, zamknawszy drzwi, nie chciała ich puścić.

Wówczas pijana para wylała drzwi, a w następstwie wynikała bójka, w której dwaj synowie wzięli stronę matki.

Michalska, zrzucona ze schodów, złamała nogę, a nadto została zraniona w głowę.

Józef Szuchter, przez żonę i synów pobity, mocno się rozchorował.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go b. m., w radzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę dla więzienia pułtuskiego 197 sążni drzewa opałowego; wadium 100 rs.

— D. 6-go b. m., w radzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę dla więzienia łomżyńskiego drzewa opałowego w ilości 282 sążni półkubicznych; wadium 150 rs.

— D. 6-go b. m., w radzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów w więzieniu łomżyńskim w ciągu r. p.; wadium wymagane w sumie 971 rs.

— D. 6-go b. m., w radzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów więzienia pułtuskiego w r. p.; wadium złożyć należy w wysokości 700 rs.

— D. 6-go listopada i 4-go grudnia, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa olsztyńskiego, w gubernji piotrkowskiej, ocenione na rs. 8,577.

— D. 6-go b. m., w magistracie m. Mławy, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasów miejskich w ilości 633 sztuk, ocenione na rs. 1,269 kop. 63; można drzewo to nabywać także partjami, z których najmniejsza oceniona na 63 rs. 50 kop., a największa na 111 rs. 62 kop.

— D. 6-go b. m., w radzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa i węgla kamiennego dla więzień: radomskiego i sandomierskiego w ciągu r. p.; wadium dla każdej dostawy po 200 rs.

— D. 6-go b. m., o godz. 12-jej w południe, w warszawskim okręgu komunikacyjnym, odbędzie się licytacja, a d. 10-go przetarg na jednoroczną dzierżawę dochodu opłat mostowych, przewozowych i spławowych przy moście na rzece Narwi pod wsią Zegrze, na 27-jej wiorście szosy kowieńskiej, powiatu warszawskiego, od rs. 23,104 rocznie.

— D. 6-go b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się zebranie ogólne uczestników komandytowych spółki ogrodu zoologicznego w Warszawie. Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdanie i wnioski komisji.

— D. 6-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie komisji pierwszej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 7-go b. m., o godz. 5-jej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

Z E Ś W I A T A.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dnem 3-im b. m.: Pogrzebowi ś. p. profesora Nowickiego towarzyszyła bardzo liczna publiczność, wśród której znaleźli się chyba wszyscy przedstawiciele pracy umysłowej. Trumnę zarzucono mnóstwem wieńców, z których część nibyła w pochodzie młodzieży akademicka. Na ementarzu w imieniu Akademji umiejętności i uniwersytetu zęgał zmarłego podniósł przemówieniem profesor Rostański. W imieniu Towarzystwa rybackiego, którego ś. p. Nowicki był założycielem i prezesem, przemawiał dr. Ferdynand Wilkosz; były nadto mowy dwóch uczniów zasłużonego uczonego i śpiewy chóru młodzieży. Wydział Towarzystwa rybackiego postanowił uczcić pamięć profesora Nowickiego postawieniem pomnika nad brzegiem Wisły, o której zarybienie i rybołówstwo przez tyle lat starał się zmarły. Poseł dr. Adam Asnyk (El...y) podczas obrad sejmowych we Lwowie dostał krwotoku płucnego. W tych dniach przywieziony do Krakowa znakomity poeta poddał się kuracji miejscowych lekarzy, którzy rokuja pomyślny prze-

bieg chorobie, zalecają tylko spokój i powstrzymanie się od pracy. — Bawi tu od piątku minister skarbu, dr. Dunajewski, i w pałacu swojego brata, księcia kardynała, udziela posłuchań licznym deputacjom i urzędnikom. — Dyrekcja Towarzystwa sztuk pięknych powzięła ważną dla ruchu artystycznego uchwałę sprzedawania młotom obratów artystów miejscowych na raty. Odbywać się to ma w ten sposób, iż osoby, dające gwarancję regularnej wypłaty, za niewysoką zaliczką będą mogły odebrać z wystawy upodobany obraz, a dyrekcja od siebie zapłaci za niego artystę umówioną kwotę i sama czuwać ma nad dalszym pobieraniem rat. — Teatr wystawił znaną już w Warszawie z iscie francuzkiem zacięciem napisaną komedię Kazimierza Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni”. Cokolwiek t. zw. fachowa krytyka zarzucić może utworowi, a niestety, Kraków krytyki takiej oddawna nie posiada, nie należy do pobieżnej relacji; to tylko zaznaczyć się go, iż poważni krakowianie, jak i sama odpuść, biegną do teatru, przepelniają go i jest pewność, iż sztuka nieprędko zjeździe z afisza. — Termin występów Heleny Modrzejewskiej na scenie tutejszej nie został dotąd oznaczony.

× Jan Orth, były arcyksiążę Jan Salwator, według wszelkiego prawdopodobieństwa, utonął w podróży morskiej z Montevideo do Valparaiso. Jan Orth, przyjąwszy na statek swój ładunek guana, odpłynął z Montevideo w początkach lipca. Cała podróż do Valparaiso trwa zwyczajnie 50 dni, tymczasem do tej pory żadnej wiadomości o statku i załodze jego nie otrzymano. Towarzyszka arcyksięcia, która od 12-tu lat dzieli jego losy, pisała do znajomych i krewnych w Wiedniu d. 4-go lipca i od tej pory znaku życia nie daje. Z drugiej strony donoszą z Hamburga, iż okręt szwedzki, mijając d. 30-go lipca przylądek Horna, spostrzegł szczątki rozbitego statku. W tym właśnie czasie powinien być okręt Ortha znajdować się w pobliżu przylądka, gdzie od d. 9-go do 28-go lipca szalały niezwykle burze. Ludność Wiednia interesuje się wielce losami byłego arcyksięcia, który bezsprzecznie z rodziny cesarskiej największą odznaczał się inteligencją i wiedzą.

× Odkrycie Kocha. Rozgłoszenie dodatnich wyników badań Kocha nad uleczalnością suchot spowodowało na niego taką moc suchoćników, dopraszających się rozpacznie o zdrowie, że uczony bakterjolog zmuszony był wezwać do pomocy kilku lekarzy, którym odkrył tajemnicę sposobu leczenia strasznej choroby. Lekarze ci już dziś podobno stwierdzili i przekonali się o skuteczności nowej kuracji. W kołach też lekarskich, zrazu bardzo nieprzychylnie usposobionych, coraz mniej przeciwników spotyka profesor Koch. Spodziewają się, że odkrycie tego ostatniego ważnego epokowego przewrotu w medycynie dokona, nie dotyczy ono bowiem jakiegos pojedynczego środka na daną chorobę, ale stanowi osobną metodę leczenia o szerokim bardzo zastosowaniu. Między innemi, oprócz suchot, nowa metoda zapewni ma i uleczalność dyfteritu.

× Ernest Renan wydał świeżo trzeci tom kulminacyjnej pracy swojej „Historji ludu Izraela”. Przy okazji tej dzienniki francuzkie opisują sposób tworzenia głośnego filozofa. Nie mówiąc już o latach całych, jakie zużywa Renan na gromadzenie materiałów, każdy tom nosi w sobie sześć miesięcy do roku, zanim się zabierze do pisania. Przygotowany mozolnie i sumiennie filozof wyjeżdża do Rosmapamon, do ulubionego siedliska swojego w Bretanii, i tu bez książek prawie i notat w czasie mniej więcej czterech miesięcy wykończył tom o 500 stronicach. Powróciwszy do Paryża, przegląda rękopis, niestannie poprawiając go, zaopatruje go w adnotacje i odsyła wreszcie wydawcy swojemu. Nie tu jednak koniec pracy autora, to niedługo pracy tej połowa. Renan przegląda właściwie dzieła swoje już w druku w odbicie, w całym tomie, prawie gotowym, nie zbroszowanym tylko. Teraz dopiero rozpoczyna się długi szereg korekt, których bywa przeciętnie 7—10. Zeciernia dwutygodnika *Revue des Deux Mondes* z prerażeniem wspomina ostatni artykuł Renana z 17-oma korektami! A jakie to przytem korekty, całe ustępy, całe stronicy przerabiane z gruntu, usuwane lub dodawane.

× Stał „dęba”. *Le monde artiste* zabawną opowiada anegdotę z życia Adeliny Patti. Ta ostatnia, będąc jeszcze dzieckiem, brała udział w koncercie, danym przez skrzypka, Ole Bull, w mieście Columbus (Ohio). Po koncercie *high-life* miejscowy przyjmował artystów bankietem, na którym znajdował się między innymi Stanley Matthews, dziś prezydent najwyższego sądu kasacyjnego, a wówczas zwyczajny adwokat. Po skończonej uczcie Stanley Matthews prosił małą Adelinkę, żeby co zaśpiewała, matka jednak cudownego dziecka sprzeciwiła się temu, utrzymując, iż czas już był udać się na spoczynek. Adwokat zbliżył się wtedy do wielkiej śpiewaczki w zarodku i na stronie żądał od niej, aby matkę uprosiła od siebie i koniecznie zaśpiewała. — Jeżeli zaśpiewasz — dodał — wszystko, co zechcesz, uczynię. — Wszystko? — Wszystko. Adelina pobięła do matki, a wyprosiwszy sobie jej pozwolenie, zaśpiewała słynną piosenkę: „Home, west home”. — A teraz — rzekła do adwokata — stanie pan „dęba”. — Jakto, naprawdę życzyś sobie tego? — zawołał przerażony mecenas. — Jaknajprawdziwiej — odparko dziecko. — Ha! niech i tak będzie, kiedyś dał słowo, dotrzymać go trzeba. Raz, dwa, trzy... i ku uciesze towarzy-

stwa przyszły prezydent sądu kasacyjnego ją wywracać koziółki.

BANKI MYDLANE.

Nie ten jest pochlebca, co sławi nasze cnoty, lecz ten, co zaprzecza naszym wadom.

Doktor X. pisze świadectwo pacjentowi:

„Zaświadczam niniejszem, iż Bartłomiej Knotek z powodu poważnych obrażeń ciała będzie musiał pozostawać u mnie na kuracji, wskutek czego stanie się na czas dłuższy niezdolnym do pracy...”

— Panie profesorze — rzecze student — chciałbym otrzymać zaświadczenie, iż regularnie uczęszczałem do kliniki. Profesor widzi pienta po raz pierwszy w życiu.

— Doprawdy, nie przypominam sobie. Ani razu pana nie widziałem na wykładach.

A student na to:

— Al bo pan profesor pewnie bierze mnie za jednego z moich kolegów, podobnego do mnie, jak dwie krople wody, który właśnie nie uczęszczał na wykłady.

— Aha! więc to tamten! — konkluduje, pomyślawszy profesor.

I daje żądane zaświadczenie, przekonany tak poważnym argumentem.

- Na wpis dla uczniów: z łącznego rs. 2 kop. 33.
- Dla 70-letniej Józefy Świerczyńskiej rs. 1. — T. R. rs. 1.
- Dla najbardziej potrzebujących: T. R. rs. 1.
- Na budowę kościoła na Pradze: posłaniec № 120 jako karę kop. 90.
- Dla ociemniałych: w rocznicę śmierci T. G. kop. 50.

Dla pilnej ubogiej uczennicy potrzebne są książki:

„Historja Rosji” Ilowajskiego, kurs wyższy; Ostrogórskiego „Chronologia”, Jordana atlas; Gerda „Historja naturalna”; „Obrzędy” Martynińskiego — o których nadesłanie szan. czytelników upraszamy.

NEKROLOGJA.



ś. p.

Kazimierz Kratzer,

kompozytor, nauczyciel muzyki i korepetytor opery warszawskiej.

przeżywszy lat 47, zakończył życie w dniu 4-ym listopada 1890 roku. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nastąpi w dniu 6 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Na smutny ten obrządek, jak również na nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, które odbędzie się w dniu pogrzebu, o godzinie 11-ej zrana, pozostała żona, dzieci i rodzina zapraszają przyjaciół i przyjaciół.

3-1417-

† W dniu 3-im listopada r. b. w Krzemionce wołyńskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w 28-ym roku życia, zgasła z ogólnym żalem

ś. p. Felicia Zbiegniewska,

o czem zgnębiony brat w nieobecności matki i rodziny zawiadamia krewnych i znajomych. —3857—

† We czwartek, tj. dnia 6 listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej matki naszej

ś. p. Franciszki z Komodońskich Gollan,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-iej rano, na które osierocone dzieci zapraszają żyjących. —3856—

† Jutro, tj. dnia 6-go b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie 9-iej i pół zrana, za duszę

ś. p. Leonarda Janczewskiego,

b. prezesa trybunału, odbędzie się msza żałobna, na którą rodzina zaprasza. —3853—

† We czwartek, to jest dnia 6-go listopada, o godz. 10-iej rano, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), odprawiona będzie msza święta za duszę

ś. p. Karola Hordliczka,

o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3861—

Z Petersburga.

Z powodu zamierzonego urządzenia specjalnej instytucji obrońców sądowych dla włościan, petersburski *Swiet* zamieszcza uwagi następujące: „Sfery rządowe powzięły zamiar utworzenia specjalnej instytucji obrońców do spraw włościańskich, w celu zapobiegania eksploatacji ciemnych włościan ze strony pokątnych doradców. Niepodobna wyrazić się inaczej, niż z najwyższym uznanie o usiłowaniu rządu, mających na celu uchronienie niewykształconej masy ludu od rujnujących skutków, jakie sprowadzali na włościan bezczelni pokątni do-

radzcy. Obeznanii z życiem chłopów wiedzą dobrze, jak silnie po wsiach szerzy się klęska pniaństwa. Walka z tem złem, podrywającym dobrobyt i rujnującą moralność ludową, jest niesłychanie trudna i wymaga stworzenia nowych warunków, wobec których pniaństwo stałoby się faktycznie niemożliwym. Na nie się tu nie zdały teoretyczne nanki, szerzone wśród włościan, iż wszczynanie nieuczciwych należycie spraw sądowych jest zgubnem dla stron obu, szukających przed sądem rozstrzygnięcia nieistniejących sporów. Koniecznem jest unicestwić faktyczną możliwość wszczynania fantastycznych procesów, które częstokroć do zupełnej ruiny pniańczy prowadzą. Da się to jedynie osiągnąć przez ograniczenie dzisiejszej swobody praktyki i oddanie obrońcy w ręce ludzi, specjalnie w tym celu przygotowanych, mianowicie obrońców w sprawach włościańskich.

Najważniejsze zarysy nowej instytucji są już określone. Obrońcy w sprawach włościańskich mają pozostawać na służbie rządowej, rekrutowani zaś będą wśród osób, które odebrały specjalne wykształcenie prawne. Obrońcy rezydować będą przy instytucjach włościańskich, a do ich obowiązków należeć będzie nie tylko obrona włościan przed sądem, ale i przed władzami administracyjnymi, przy czem adwokaci zwyczajni pozbawieni będą prawa stawiania w sprawach włościańskich. Rozumie się, obowiązki obrońcy do spraw włościańskich mogą być połączone z tytułem adwokata przysięgłego. Obrońcy do spraw włościańskich otrzymywać będą wynagrodzenie stałe i obowiązani być mają do prowadzenia bezpłatnie spraw włościańskich do wysokości 500 rs., w sprawach zaś o wyższą sumę otrzymywać będą wynagrodzenie według taksy.”

Nowoje wremia, notując ukazanie się albumu obrazów Siemiradzkiego, pisze:

„Album, wydane przez p. Bulhakowa, jest już drugim z rzędu; pierwszym było album Orłowskiego. To jednak ostatnie wydane było sposobem cynkograficznym, podczas gdy album Siemiradzkiego wykonane zostało fotograficznie. Fotografja ma znaczną wyższość nad cynkografią, gdyż daje możność nwydatnienia półtonów. Rysunki do albumu Siemiradzkiego, wykonane w pracowni p. Wilbarga, mogą śmiało rywalizować z podobnymi pracami zagranicznymi. Obrazy Siemiradzkiego cieszyły się wielkim powodzeniem wszędzie, dotychczas jednak po za stolicami i Warszawą mało były znane. W albumie znajdujemy kopje prawie wszystkich obrazów, które rozślawiły imię artysty po świecie, jak np.: „Chrystus i jawno grzesznica”, „Świeczniki chrześcijaństwa”, „Trudny wybór”, „Taniec wśród mieczów”, „Fryne w Eleuzis” itd. Jak wszyscy artyści polskiego pochodzenia, Siemiradzki lubuje się w świetności kolorytu, w przepychu, hołduje żywo pewnym popędom do dekoracyjności, co jednakże nie robi go jednostronnym. Pędzel artysty zachowuje zawsze ciepło i poezję. Do albumu dołączono portret Siemiradzkiego i krótki zarys jego działalności artystycznej. Warto — dodać *Nowoje wremia* — aby wydawca nie ograniczał się na Orłowskim i Siemiradzkim, ale przedsięwziął cały szereg wydań albumów innych koryfeuszów rosyjskiego malarstwa.”

Russk. wied. zapewniają, iż przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej francuzkiej, Carnota, do Moskwy na otwarcie wystawy jest bardzo prawdopodobnym. Myśl, podana po raz pierwszy przez paryżkie *Figaro*, znalazła uznanie w prasie francuzkiej, która mniema, iż przyjazd p. Carnota do Rosji zacieśni węzły przyjaznych stosunków we francuzko-rosyjskich sferach przemysłowych, które w ostatnich czasach coraz bardziej zbliżają się do siebie. Zdanie to podziela i *Grażdanin*, gdy pisze: „Otwarcie francuzkiej wystawy przemysłowej w Moskwie odbędzie się w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, który przed przyjazdem do Moskwy zabawi przez czas jakiś w Petersburgu, a następnie zamierza odbyć niewielką przejażdżkę po Rosji.” Zauważyć należy, iż dzienniki cytowane nie liczą się z jednym z artykułów konstytucji francuzkiej, który orzeka, iż prezydent Rzeczypospolitej, dopóki urzęduje, nie ma prawa wyjechać z granic państwa.

Dzienniki rosyjskie przepelnione są wspomnieniami z uroczystości zaślubin córki rosyjskiego w Paryżu, pauni Mohrenheim. Między innemi, jedna z gazet cytuje, jako fakt charakterystyczny, następującą anegdotę. Jak wiadomo, na wszystkich urzędach i gmachach rządowych francuzkich znajdują się litery R i F, to jest inicjały słów: *République Française*. Po obrzędzie zaślubin, a więc pod świeżym wrażeniem, jakiś cudzoziemiec zapytuje paryżanina:

— Co znaczą te litery: R i F?

A paryżanin na to:

— Rosja i Francja.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 5-go listopada. (T. Aj. półn.)—Wczoraj Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu wyjechał przez Wiedeń do Triestu, gdzie oczekuje Go eskadra w celu odbycia podróży po wschodzie. Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu towarzyszą: generał-major Świty Jego Cesarskiej Mości Barjatyński, sztabrotmistrz: Koczubej, Wolkow i porucznik Obolenski. Najjaśniejsi Państwo odprowadzili Cesarzewicza do stacji Siwerskoj.

Petersburg 5-go listopada. (T. pr. K. W.)—Nowoje wremia powiada, że zamierzonemu uroczystemu przyjęciu w Wiedniu ruskiego Cesarzewicza Następcy Tronu nie można odmówić pewnego politycznego znaczenia. Wprawdzie przyjazd do Wiednia Jego Cesarskiej Wysokości nie zmienia w niczem za pokojowy uznany obecny kierunek polityki międzynarodowej, wszelako jest rzeczą znaczącą, że Cesarzewicz Następca Tronu obrał drogę na Wiedeń na wyrażone z tamtąd życzenie i że obecnie w Petersburgu nie przeciwko temu nie miano. (Aj. półn.)

Petersburg 5-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Pomocnik dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego hr. Musin-Puszkina, został mianowany dowodzącym wojskami okręgu odeskiego.

Petersburg 5-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Wkrótce w radzie państwa ma się rozstrzygać kwestja kolonizacji kraju Turkestańskiego.

REJENCJA W LUKSEMBURGU.

Luksemburg 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Książę Adolf nassański przybędzie tu dzisiaj o godz. 4½ po południu. Miasto ozdobione flagami. Jutro książę ma złożyć przed sejmem przysięgę, jako rejent państwa.

Luksemburg 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Sejm wielkiego księstwa, zgromadzony wczoraj, uchwalił jednogłośnie, że król Wilhelm utracił zdolność sprawowania władzy, wskutek czego rządy kraju przechodzą prawnie na księcia Adolfa nassańskiego, który złoży jutro przysięgę.

CAPRIVI W MEDJOLANIE.

Medjolan 5-go listopada. (T. pr. K. W.)—Crispi przybędzie tutaj jutro i uda się zaraz do Monzy dla złożenia raportu królowi. W piątek zrana zaś będzie oczekiwał na dworcu przybycia kancлера Capriviego, który zabawi w Medjolanie do niedzieli wieczorem lub poniedziałku zrana.

Rzym 5-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Klub radykalny w Medjolanie odmówił przyjęcia Cavallotiemu, który chciał w dniu przybycia kancлера Capriviego do Medjolanu na urządzonym ad hoc bankiecie wygłosić mowę demonstracyjną przeciw potrójnemu przymierz.

ODKRYCIE Dra KOCHA.

Bruksella 5-go listopada. (T. pr. K. W.)—Liczne grono lekarzy tutejszych wybiera się do Berlina, w celu studjowania odkrytego przez prof. Kocha sposobu leczenia suchot.

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Słynny tutejszy prof. Nothnagel oświadczył, że oczekuje wielkiego powodzenia odkrycia prof. Kocha.

PODATEK OD KAPITAŁU.

Paryż 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Posłowie: Rabier i Gailhard zamierzają postawić w izbie wniosek opodatkowania kapitału, ażeby podatek ten przynosił państwu 1,500 milionów dochodu rocznie; wówczas możnaby znieść inne kategorie podatkowe, obciążające uboższą ludność.

LOS Y ORTHA.

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. Biura kor.)—Tulów okrętu Jana Ortha widziano rozbity na morzu. (Pierwszą wiadomość o rozbiciu się u przylądka Horn okrętu „Santa Margharita”, będącego wła-

snością byłego arcyksięcia Jana, podał Wiener Tagblatt; przyp. red.).

BURZA MORSKA.

Hamburg 5-go listopada. (T. Biura koresp.)—Według wiadomości, otrzymanych tutaj drutem podmorskim, szalała pod koniec października straszna burza morską na oceanie Spokojnym. Dużo okrętów utonęło. Bliższych wiadomości niema dotąd.

KONWENCJA MILITARNA.

Berlin 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Mówią, że pomiędzy Niemcami i Belgją przyszło do zawarcia konwencji militarnej. W razie wojny z Francją, Niemcy zajmą ufortyfikowaną linię Mozy.

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. Biura koresp.)—Dowiadujemy się z dobrego źródła, że rada państwa będzie zwołana w dniu 4-ym grudnia na krótką sesję dziesięciodniową, jedynie dla uchwalenia przewidywanego budżetu na pierwszy kwartał r. 1891-go. Dalszy ciąg sesji rozpocznie się dopiero w połowie stycznia. Oprócz budżetu nie stanie żadna ważniejsza sprawa na porządku dziennym obrad rady państwa, rząd bowiem pragnie, że względu na kończące się sześćdziesiąt lat izby poselskiej w maju 1891-go r., aby ostatnia sesja nie przedłużała się zbyt długo i wybory mogły odbyć się w początkach maja. Ukończenia czynności dzisiejszej rady państwa oczekują z końcem marca.

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. Biura kor.)—Fundację barona Hirscha dla Galicji uważać można za cofniętą. Pieniądze obejmie wiedeńska Alliance israelite z obowiązkiem oddawania części dochodów na cele szkolnictwa żydowskiego w Galicji.

Berlin 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Do rady związkowej wszedł projekt wcielenia Helgolandu do Prus. O ile przepisy, dotyczące państwowych portów wojennych, zastosowane być mają do Helgolandu, orzecz o osobne rozporządzenie cesarskie.

Berlin 5-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Powszechnie utrzymują, że znizenie cła wchodowego do Niemiec od zboża austro-węgierskiego z 5-ciu marek na 3½ zostało postanowione.

Paryż 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych minister spraw zewnętrznych, Ribot, bronił świetnie polityki kolonialnej rządu, a zwłaszcza objęcia przez Francję protektoratu nad Madagaskarem. Trypolis jest prowincją turecką. Najazdu przeto na kraj ten z czyjejkolwiek strony obawiać się nie należy.

Paryż 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Rada ministerjalna upoważniła ministrów: Roche'a i Develle'a, aby zawezwali komisję taryfową do przyspieszenia prac swych tak, aby rozprawa w izbie nad taryfą ogólną mogła rozpocząć się w izbie z końcem stycznia, ponieważ taryfa rzeczona ma wejść w życie w ciągu listopada 1891-go r. (Aj. półn.)

Paryż 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Prezydent Carnot podpisał projekt, dotyczący zaopatrywania w żywność miejsc ufortyfikowanych. Każde takie miejsce na czas wojny powinno być zaopatrzone w żywność dla ludności cywilnej na dwa miesiące. (Aj. półn.)

Paryż 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—W sali kapucynów deputowany Ferroul zdawał sprawę z kongresu socjalistów niemieckich w Halli. Podniósł on wysoko rozwój stronnictwa w Niemczech, wywołany pełną talentu działalnością organizatorską Bebel'a i Liebknechta.

Rzym 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Mowa bankietowa Crispiego w Turynie poświęcona będzie wyłącznie wyłączeniu polityki ekonomicznej i finansowej rządu, która drogą oszczędności, bez nakładania nowych podatków, dąży do przywrócenie równowagi w budżecie.

Belgrad 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Przyjaciele królowej Natalji doradzają jej, aby wszystkie akta, dotyczące swojego rozwodu przed-

stawiła skucezynie. Rząd jest w obawie, aby królowa nie dała się uwieść do tego kroku, który narobiłby wrzawy skandalicznej w całej Europie.

Sofja 5-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Rozprawy nad adresem do księcia rozpoczną się w sobranju we czwartek. Adres będzie parafrazą mowy tronowej, podnosząca pomysły rozwój handlowo-ekonomiczny kraju i wyrażająca wdzięczność sultanowi za udzielenie beratów biskupom bułgarskim w Macedonii. Zaraz po wręczeniu adresu sobranja księciu, Stambulow myśli przystąpić do uzupełnienia gabinetu. Wejdą doń prawdopodobnie Naczowicz i Stoilow.

Berlin 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Kubie w gotówce 246 75 (wczoraj 247.—)
Ruble na dostawę 247 00 (wczoraj 247.50)

Premjum Zachęty.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych, chcąc o ile można w jaknajkrótszym czasie dostarczyć członkom swoim przynależne im premjum, oraz uwzględniając okoliczności, iż załatwienie podobnego rodzaju sprawy wymaga wiele zachodu, pracy i kosztów, postanowił na ostatniem posiedzeniu dopełnić już wyboru dzieła sztuki, którego reprodukcja ma stanowić premjum na rok przyszły.

Po krótkiej dyskusji w tym przedmiocie, jednomyślnie padł wybór na obraz Józefa Chelmońskiego pod tyt. „Powrót z kościoła”, nagrodzony najwyższą nagrodą na ostatniej wystawie paryskiej, a będący obecnie własnością p. Ludwika Temlera.

Mniemamy, że tak autor, jak i właściciel płótna zgodzą się na reprodukcję, członkowie zaś Towarzystwa będą zadowoleni z uczynionego wyboru.

Co zaś do premjum za r. bież., to na to, jak wiadomo, składa się reprodukcja obrazu Zdzisława Jasińskiego pod tytułem „Chora matka”, a zakupionego przez komitet do rozlosowania w tym roku między członków Towarzystwa.

Reprodukcja ta, wykonana w aqua forte przez Feliksa Jasińskiego, prawdopodobnie w krótkim czasie będzie gotowa, gdyż próbną jej egzemplarz mieliśmy sposobność oglądać w kancelarii Towarzystwa.

Sprawa Skublińskiej.

W dniu dzisiejszym, po otworzeniu posiedzenia sądu o godz. 10-ej rano, przesłuchano świadków: srożową z domu położonego naprzeciwko, dokąd Skublińska i Zdanowski uciekli w czasie pożaru w jednych koszulach, niosąc dzieci, i Karolinę Bresling, która mieszkała w jednym z nich domu, wreszcie dwóch sąsiadów Skublińskiej: Wilda i Borowskiego, gdy jeszcze ona zajmowała się utrzymywaniem dzieci przy ul. Łuckiej.

Prezjdujący z wielką subtelnością prowadzi zwłaszcza tę ostatnią część sprawy, wyczerpując do dna zeznania świadków i bardzo umiejętnie oświetlając je zapytaniami, rzucanemi oskarżonym.

O POWIEDZI REDAKCJI.

— Zwołennicze muzyki. — Niech się sz. pani zwróci do artysty baletu, p. Adama Blancarda, Podwale № 12. Zdaje się, że warunki przyjmie.

— Panu W. W. w Łodzi. — Margrabia Gonzaga Myszkowski, hr. Zygmunt Wielopolski, jest koniuszym Najw. Zsęgo Dworu i administratorem księstwa łowickiego. Najlepiej adresować do zarządu administracji w Skierniewicach.

— Panu Fleance Banqu. — Saturday Review of Politics, Literature, Science and Art, Weekly, rocznie rs. 19 kop. 60; Punch, of the London Charitable, Weekly, rocznie rs. 10; Graphic, the an illustrated weekly, Newspaper, rocznie rs. 20 kop. 30; Chambers, Journal of popular Literature, Science and art, Weekly, rocznie rs. 5 kop. 10; Athenaeum, Journal of English and Foreign Literature, Weekly, rocznie rs. 11; Illustrated London News, Weekly, rocznie rs. 19 kop. 6. Można prenumerować tylko rocznie. Caloroczna prenumerata należy wnieść z góry. Przedpłatę przyjmują księgarnie.

— Panu B. K. W. — Możemy zalecić sz. panu następujące podręczniki: K. Sekowski „Buchalterja podwojna w zastosowaniu do fabryk produktów spożywczych, t. j. cukrowni, gorzelni, browarów, młynów parowych, piekarni i t. d., oraz gospodarstwa rolnego, z wiadomościami wstępniemi o rachunkowości podwojnej”, 1881, rs. 1 kop. 20; N. Krakowski: „Wykład popularny podwojnego księgowania z zastosowaniem w potrzebach handlu, przemysłu, oraz rzemiosł i rolnictwa”, część I-sza teoretyczna, 1887, kop. 75; II-ga praktyczna, 1887, kop. 60; III-cia zastosowanie podwojnej rachunkowości do potrzeb rzemiosł, 1887, kop. 60; IV-ta: podwojna rachunkowość fabryczna, 1887, rs. 1. Dostać można w każdej księgarni.

— Pani Emmie. — Dochodzi do 35° R. Zresztą zależy od zimy.

— Zwołennicze „Kurjera” od lat 12tu. — Na litość boską gdzie sz. pani dopatrywała się ironji?

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go listopada.

Berlin nadesłał nam dziś jednomyślnie szacowanie około 248, co odpowiada kursowi 40.32½ bez kosztów, a Petersburg cenik Londynu po rs. 8.17 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.18 na styczeń r. p. U nas rozpoczęto obroty kursem 40.42½ (równia 247.40 m. bez kosztów) za Berlin wplawiony, lecz gdy zabrakło oddawców, a popyt nie ustawał, podniesiono tę cenę do 40.55 (t. j. 246.60 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 12½ kop. dziś na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lutego r. p. po 40.55, 40.57½ i 40.60, oraz do końca stycznia r. p. po 40.55.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 40.42½, 40.45, 40.47½, 40.50, 40.52½ i 40.55, przeważnie jednak po kursach 40.47½, 40.50 i 40.52½, żądając 40.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 40.30 i 40.35. Londyn krótki po 8.21 w zaofiarowaniu nominalnem. Paryż krótki chciano zbyć po 32.90, nabywano po 32.66. Wiedeń krótki po 72 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obrotu średnie, przy dążności niezmienniej. Żądano za listy likwidacyjne 90.10 i 89.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.80 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 89 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodniej pożyczki kupiono kilka tysięcy III em. po 102.60, przy zaofiarowaniu po 101.75 I-ej i II-ej em. i po 103.25 III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 214. Nową pożyczkę 4%, chciano zbyć po 88, nie znajdując nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.10 I serji i po 94. — II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 94.90, 94.85 i 94.80, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 93.80, 93.75, 93.70 i 93.65. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95.75 III-ej, 93.50 IV-ej i 93 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy IV-ej ser. po 93.30. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu po 95, 94, 92 i 91, stosownie do serji, bez ruchu. Za listy zastawne m. Kalisza chciano otrzymać 102, za listy zast. lubelskie 101.75, a za płockie 101. Ulokowano drobność listów zastawnych kijowskich 6½% długoterm. po 101.50.

Zabrano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 322.50.

Zapłacono rs. 1.31½, 1.31½, i rs. 1.32 za dziesięć tysięcy rubli kuponów celnych, 40.52½ za kilka tysięcy marek, oraz 32.90 za kilka tysięcy franków w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51 do 8.52½, garniec od 2.77 do 2.77½. Dowozy bardzo mało. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 5-go listopada. Chęć kupna ciągle jest mała. Młynarze trzymają się wyczekując i starają się obniżyć ceny, usposobienie wobec takiego stanu rzeczy jest słabe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 800 korey, wyborową sprzedawano po 5.90 i 6 rs., białą po 5.70, 5.75 i 5.80, psstrą po 5.30. Żyta dowieziono 700 korey, wyborowe gatunki osiągały po 4.55, 4.60 do 4.70, średnie po 4.30, 4.47 do 4.50. Dowozy owsa 200 korey, ceny bez zmiany, kupowano stosownie do gatunku po 2.30, 2.35 do 2.55. Innych gatunków ziarna nie było.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 4-ym listopada. Ożywienie na targu zbożowym w dniu dzisiejszym było znaczne, dowozy wynosiły 27 wagonów zboża, z których 9 wagonów było żyta, 21 owsa, 2 jęczmienia i 1 wagon kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta słabe, ceny niskie. Sprzedano w dniu dzisiejszym 3 wagony po cenie 77 do 78 kop. za wyborowe, 75—76 kop. za średnie, i 73—75 kop. za ordynaryjne. Jęczmień mocno, płacono po 76—83 kop. stosownie do gatunku. Usposobienie dla owsa słabe, za wyborowy żądano 72 do 74 kop., za średni 68 do 71 kop., za ordynaryjny 60 do 65 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej w dalszym ciągu spokojne, przy cenach niezmiennych, a mianowicie od 90 do 102 kop. stosownie do gatunku.

Gdańsk 3-go listopada. — Pszenica krajowa i tranzytowa w spokojnem obrocie, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto psstrą obsadzoną 122 f. 138 mar., psstrą 125 f. 148 mar., dobrze psstrą 130 f. 155 m., jasno-psstrą obsadzoną 126 f. 147 m., jasno-psstrą lekko obciętą 131 f. 156 m., jasno-psstrą starą 126 f. 155 mar., jasno-psstrą 125 f. 152 mar., 128 f. 156 mar., 129 f. 157 szklistą 132 f. 157 m., wybitnie czerwoną 135 i 136 f. 156 m., za ruską tranzyto ładną wysoką 129 funt. 160 mar., czerwoną 126 f. 127 f. 147 mar. za psstrą. Terminy tranzyto: na listopad 152½ mar. w zaofiarowaniu, 152 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 152 mar. w zaofiarowaniu, 151½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 156 mar. w zaofiarowaniu, 155½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 150 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy poszukiwany i o 1 mar. drożej targowany. Płacono za ruską tranzyto 118 f. i 120 f. 114 m., 122 f. 115 mar. Wszystko za 120 f. i tonne. Terminy: na listopad tranzytowe 116 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 116 mar. w zaofiarowaniu, 115½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 118 mar. płacono i poszukiwano. Cena regulacyjna dolno-polskiego 116 mar., tranzytowego 115 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies krajowy 124 do 129 mar. za tonnę płacono. Groch polski tranzyto średni 115 mar., na paszę 110 mar. za tonnę targowano. Bon galicyjski tranzyto biały 152 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na

wywóz morzem grube 430 mar., 4.37½ mar., średnio 4.25 mar., miakie 4.17½ mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.32½ mar. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 59 m. w zaofiarowaniu na listopad 57½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 57 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 40 m. w poszukiwaniu, na listopad 38½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 37½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 247.35 mar. za 100 rs.

Odesa 27-go października. — Rynek zbożowy w Odesie, który w początku okresu sprawozdawczego był bardzo ożywiony, zaznaczył koniec tygodnia usposobieniem spokojnem. Kupcy cofnęli się z powodu bardzo wysokich żądań posiadaczy towaru, którzy wobec braku dowozów z wewnątrz kraju i z obawy wczesnej zimy, odrzucają oferty eksportu, połączone znacznymi stratami. Pszenice ożime targowano około 37,000 czetw. po cenie 95 do 97 kop. za gatunki wyborowe i 90 do 93 kop. za drugorzędne, a 33 do 85 kop. za pośrednie. Żyżka na tych ostatnich gatunkach wynosi około 5 kop. na pudzie względnie do cen najniższych, jakie płacono od początku bieżącej kampanji. Partje pszenicy czerwonej w ilości 12,000 czetw. ze zbioru 1888 r., wagi przeszło 10 pud., doskonale zakonserwowanej, sprzedano po 97 kop. za pud w śpichrzu. Sandomierki sprzedano 12,000 czetw. gatunku pośredniego po 86 kop. za pud w śpichrzu. Girki dobrej wagi z okolic Odesy podróżowały o 3 kop., podczas gdy ziarno nadnieprzańskie ofiarowano po tych samych cenach bez żadnego popytu, z powodu bardzo lichego gatunku. Żyto w zwyżce, ziarno wagi 9.10 pud. trzymane jest w cenie 67 kop. za pud na statkach. Żyta gotowego mamy bardzo niewiele na targu. Jęczmień również zwyżkowo. Dowozy jęczmienia są prawie żadne, podczas gdy zapasy nasze są nader nieznaczne, skutkiem czego posiadacze towaru, którzy są panami położenia, stawiają coraz wyższe żądania. Jęczmień w śpichrzu trzymany jest w cenie 58 kop., a ziarno z okolic nadnieprzańskich, na statkach po 60 kop. za pud. Tę ostatnią cenę płaćli już eksporterzy, zmuszeni dotrzymać swoich zobowiązań. Kukurydza doznała nowej zwyżki 2 kop. na pudzie, względnie do cen z tygodnia poprzedniego; kilku drobnych transakcyj dokonano po 54 kop. w śpichrzu, lecz po tej cenie już niema oddawców. Rośliny oleiste spokojnie, bez zmiany. Zimna od dni kilku są silne, na wsi mrozy dochodziły do 6 stopni Reaumur'a niżej zera. Temperatura tak anormalna jest daleką od tego żeby być pomyślną dla zasiewów zimowych, których stan wzbudzał już uzasadnione niepokoje, z powodu panującej posuchy. Zbiory pszenicy ożimej, które przedstawiały się tak świetnie w lipcu r. b., w rzeczywistości okazały się zaledwie więcej niż średniemi co do ilości, a bardzo miernymi co do jakości. To też nie dziwiłoby się, gdyby ilości wywiezionego zboża w kampanji 1890/1 r. niższe były od odnośnych cyfr z dwóch lat poprzednich, tembardziej, iż rozpoczęliśmy kampanję bieżącą bez zapasów ze starych zbiorów, co się tyczy zaś zbiorów kukurydzy, jęczmienia i żyta, to te są gorsze niż średnie, jak to już nieraz zaznaczaliśmy.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Zmniejszone znaczenie dowozy na rynek warszawski wzmocniły ceny miejscowe. Cena wiadra doszła rs. 8.5½, czyli rs. 2.77½ za garniec i płacono była chętnie. — W Hamburgu panowało usposobienie spokojne. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 29.37 mar., na październik 29½ mar. w zaofiarowaniu, 29 mar. w poszukiwaniu na październik-listopad 29½ mar. w zaofiarowaniu, 29 w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 28½ mar. płacono, 28.87 m. w zaofiarowaniu, 28.62 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 28.62 mar. w zaofiarowaniu, 28.37 m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 28.62 mar. w zaofiarowaniu, 28.37 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 28.62 m. w zaofiarowaniu, 28.37 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 28.62 mar. w zaofiarowaniu, 28½ mar. w poszukiwaniu.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dnem 3-im listopada r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Orłowo-Spaskij sprzedał spekulantom 6,000 pudów z odbiorem na stacji Korinkowka na grudzień-styczeń po rs. 4.30 z zadatkiem 50 kop. i 5,000 pudów z odbiorem na stacji Korinkowka na maj-czerwiec po rs. 4.45; fabrykant Klugkistowicz z przyszłej produkcji 10,200 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na listopad-grudzień po rs. 4.05, z zadatkiem 10 kop.; Andruszkowicz Brodskim na wywóz na wschód sprzedała 10,200 pudów na stacji Popielnia na październik po rs. 3.60; Uladówka Zajcewowi na eksport na wschód 3,000 pudów rafinady na stacji Odesa-port na marzec po rs. 3.90.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla olejów jest wyjątkowo dobre i silne, jakiegomyślnie już oddawna zaznaczyć nie mieli sposobności. Mowa tu głównie o oleju rzepakowym, będącym naszym własnym wytworem, podczas gdy inne gatunki przeważnie z Cesarstwa dowożone bywają. Wzmiankowany olej do niedawna zaniebdywany i ofiarowywany po rs. 3.50 bez nabywców, dziś płaćli chęć po rs. 4.10 za pud. W ubiegłym tygodniu dokonano kilka większych transakcyj po tej mniej więcej cenie. Do Rosji również więcej wysyłać poczynają. Na pewno wiemy o jednej transakcji tutejszego domu handlowego; sprzedał on mianowicie 5 wagonów po rs. 4.40 za pud franko Moskwa, z dostawą do Nowego roku; ale że sprzedaż ta dokonana została już kilkadziesiąt dni temu, przeto zaznaczyć należy, iż dziś już po tej cenie sprzedawać nie chcą, żądając conajmniej 20 kop. wyżej. Olej lniany sprzedają bez zmiany, po rs. 4. Za olej słonecznikowy żądają rs. 5.40 ale pewno taniej nabyć będzie można; konopnego dowozy mało, a ceny wysokie. Makuchy dość poszukiwane, po cenie od 65 do 75 kop. za pud rzepakowych i 80 do 90 kop. za pud lnianych.

SZARADA.

Pierwszy urząd, wspak druga i trzecia—litery.
Cały zwichnął swem pismem innych... karjery.

Rozwiązanie zadania, zamieszczonego w nr. 292.

Statek wypływający z Liverpoolu o godz. 12-ej w południe dnia 25-go maja, napotka w czasie 20-dniowej podróży do Melbourne parowców, dążących z tamtąd do Liverpoolu

czterdziestci.

albowiem spotkać się musi: 1) Z wszystkimi 20-ma parowcami, z których pierwszy wypływa z Melbourne również 25-go maja, a ostatni, to jest 20-ty, w dniu 13-ym czerwca o godz. 12-ej w południe. Z wypływającym z Melbourne dnia 25-go maja, spotka się, rzecz naturalna, w połowie drogi; z ostatnim

wypływającym z Melbourne dnia 13-go czerwca, spotkać się musi matematycznie z chwilą przybycia do brzegu.

2) Oprócz tego, z chwilą wyruszenia z Liverpoolu, dnia 25-go maja, o godzinie 12-ej spotkać się musi z parowcem, przybijającym w tejże samej chwili do brzegu, który to parowiec, wedle tychże samych warunków kursujących, wypłynął musiał z Melbourne przed dwudziestoma dniami, resp. 5-go maja.

Spotkawszy się więc z parowcem, który wypłynął z Melbourne dnem później, to jest dnia 6-go maja, dwoma dniami później, tj. 7-go maja, i t. d., aż do ostatniego, który wyszedł z Melbourne dnia 24-go maja, spotka się z nim w odległości jedenasta dni podróży statku, wychodzącego z Melbourne, a przy końcu dziewiątego dnia swojej własnej drogi.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panowie: K. Landau, S. Goldsobel, J. Feiusand, oraz p. T. Kuczyński z Krakowa.

ODPOWIEDZI.

— Panu Danielowi K.—Zadania tego rodzaju, jako zbyt łatwe do tworzenia, płyną zewsząd w takiej ilości, iż jedynie odznaczające się oryginalnością pomysłu lub świeżością tematu są drukowane. A w pańskim utworze nic z obu tych warunków nie znaleźliśmy.

— Aleksandrze.—Bajka, obrona za temat zadania, jest tak stara i znana, że dościsłe było spojrzeć na pierwszeństwo litery kryptogramu, by ją dalej wyspiewać z... pamięci.

— Panu A. T.—Damy w... grudniu, to będzie właściwiej.

— Panu R. Jan.—Zbyt poważnie traktuje sz. pan przedmiot poświęcony jedynie rozrywce. Na pańskie zdanie zgadzamy się w zupełności, niepodobna jednak ścisłości takiej wymagać od rozwiązyjących.

Wieczory muzyki kameralnej

Inst. Muz. odbęda się

w sali resursy Kupieckiej
10, 17 i 24 b. m.

Bilety abonamentowe po rs. 3 kop. 30 oraz po rs. 1 kop. 60 na wieczory pojedyncze, są do nabycia w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 3859

W ogrzewanym Cyrku

ulica Ordynacka.

CYRK WŁOSKI
Maksymiljana Truzzi,

Dziś wielkie przedstawienie z udziałem amerykańki na Thompsona, ze swoimi 7-iu oryginalnie tresowanymi słoniami. Oprócz tego występ wszystkich pierwszorzędnych artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wieczorem. 1407r

Wielki wybór

Portmon, Pugilaresów, Albumów, Nesslerów, wszelkich wyrobów skóranych z najpiękniejszych fabryk: An. Kleina i Weidmana.

W. Golińska

Ceny najniższe.

Gmach Teatru. 3668

SZKOŁA ARTYSTYCZNA MALARSKA
Ludwika Wiesiołowskiego, art. mal.,
Gmach Resursy Obywatelskiej. 3808

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

zawiadamia pp. członków, że w d. 8 listopada r. b., tj. w sobotę, o godz. 8 ej wieczorem, w lokalu zimowym odbędzie się dla członków i ich rodzin wieczór dramatyczny, na który bilety wydawane będą w kancelarii Towarzystwa w d. 6 i 7 t. m., tj. w czwartek i piątek, od godz. 8 do 10 wiecz., a w dzień przedstawienia, o ile pozostaną, od 6—8-ej. 1420

Od lecznicy, Długa 21.

Dr. Wertenstein po powrocie z zagranicy przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od godz. 11—12. 1414r

POTRZEBNE

dwie maszyny parowe 30 i 40 konna. Oferty z cenami i opisem do kant. Kur. warsz. pod „M. A.” 3849

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przyjacielowi.—Wdzięczny będę za udzielenie mi bliższych objaśnień, lecz osobiście lub z podpisem nazwiska i adresem, nie zaś anonimem. 3862 G. z ul. H.

— List dla Julietty na poczeku do odebrania poście-restante Warszawa. 3858

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5 listopada 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	40,75	—
Londyn 1 funt. ster.	8,21	—
Paryż 100 franków	32,90	—
Wiedeń 100 guld.	72,—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95,10	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99,—	—
II	98,—	—
III	95,75	—
IV	93,50	—
V	93,—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	65,—	—
4% Listy likwidacyjne duże	90,10	—
małe	89,25	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101,75	—
II " " " 100	101,75	—
III " " " 100	103,25	—
4% nowa pożyczka	88,—	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 175³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 44³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 5³
Od Listów likwidacyjnych kop. 162⁴
Od Obligów m. Warszawy 29⁰

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 5-go listopada 1890 r.

	Pod	Korzec
	od do	od do
K o p i e j e k		
Pszonica 242 sm. 1. ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	530
" " biała	—	570 580
" " wyborowa	—	590 600
Żyto wyborowe 232 funt.	—	455 470
średnie	—	430 451
" wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	235 255
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus.

Książka do nabożeństwa, ułożona przez **Józefę Kamocką** autorkę „Bądź Wola Twoja,” zawiera nabożeństwo całoroczne, wzbogacone modlitwami i rozmyślaniami czerpanymi z notatek ks. Biskupa Wnorowskiego i pism innych kapłanów.
Cena bez oprawy rs. 1.20, w oprawie ozdobnej, w płótno angielskie rs. 2, w skórę rs. 2.70, w wyborowy szagryn rs. 3, z klamką rs. 3.50, w skórę juchtową z klamką rs. 4, z dwoma klamkami rs. 4.50, w aksamit od rs. 5.50 do rs. 8, w kość słoniową lub szylkret od rs. 14 do 18.

Wydanie Gebethnera i Wolffa.

Cena z 3 rs. na rs. 1 k. 20
zniżona.

Reszta bardzo mała dzieła

Przegląd dziejów przyrody,
Studja filozoficzne,przez
D-ra Wincentego Szyszlo,

z drzeworytami w tekście.

2 tomy 1785r

Cena rs. 3, zniż się na rs. 1 k. 20,

Z przesyłką pocztą, rs. 1 kop. 50.

Skład główny w księgarni **Maurycyego Orgebranda**, naprzeciw posągu Kopernika.

Węgla i Drzewa

poleca łaskawym odbiorcom **Skład Górnickiego, Obozna Nr 11—85 i 90 kop. korzec.** 1418

! NA RATY!

Pracownia artystyczno-malarska
Gustawa Heiman,

wykonywa portrety olejne na płótnie z fotografii i z natury, po **ZNIZONYCH CENACH**, rozkładając **ZAPŁATĘ NA RATA MIESIĘCZNE**. 1844R
Marszałkowska 107, mieszk. 12.

A. WŁODKOWSKI.

CENNIK SEZONOWY:

Peluche loutre i czarny na okrycia . . .	5.50, 6.—, 7.—	0	Fay français kolorowe na suknie. . . .	1.35, 1.80
Aksamit czarny czysto jedwabny . . .	5.—, 6.50, 8.—	0	Satin Duchesse kolorowe	1.85
Aksamit tramé coton, czarny i kolorowy . . .	2.40, 2.80	0	Kanausy we wszystkich kolorach	85 kop.
Adamaszki jedwabne na pokrycia futer . . .	2.—, 2.50, 3, 4	0	Materyjki w kraty szkockie	1.20
Adamaszki kolorowe na suknie	3.—, 4.—, 4.50	0	Wełny na okrycia gładkie i w desenie . . .	od 1.80 do 5.
Velours frappé czarny i kolorowy	3.20, 4.—, 4.50	0	Sukienka francuzkie we wszystkich kolorach	1.80, 2, 2.50
Materje czarne jedwabne na suknie. . . .	1.50, 1.80, 2.—	0	Wełny w kraty jedwabne szkockie	1.10, 1.25
			Wszelkie wełny gładkie	od 1 do 2.50.

(Wybór ogromny).

Oprócz tego ogromny wybór najróżnorodniejszych nowości Paryżkich, których nie można objąć cennikiem.

Magazyn robiąc tak nizkie ceny dla wytrzymania wszelkiej konkurencji, nie odstępuje od swojej zasady sprowadzania tylko towarów z pierwszorzędných fabryk i najlepszych gatunków, co daje zupełną gwarancję trwałości.

1820r

CENY STAŁE.

HERBATA

Herbatę firmy Wogau i K^o w Moskwie,
Kakao holenderskie J. i C. Blooker
w Amsterdamie,

Kawę surową i paloną w wyborowych gatunkach,
Cukier w głowach i rąbany,

POLECA

Skład **Józefa Kleinadel,**

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.
Telefonu Nr 280.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Obstalunki podawane telefonem, załatwiają się natychmiastowo.

1468R

KAKAO

Księgarnia Gebethnera i Wolffa.

poleca

Dla matek

„DZIECI ŹŁE WYCHOWANE.”

Dzieło Ferdynanda Nicolay'ego oparte na głębokich spostrzeżeniach psychologicznych a przede wszystkim em **praktycznych**, napisane niezmiernie żywo i zajmująco, opracowane na przykładach z życia dziatwy od 3-go roku do dojścia pełnoletności, zawierające bardzo wiele cennych wskazówek dla rodziców i wychowawców.

Pierwsze wydanie francuzkie wkrótce po ukazaniu się zostały rozechwytnię.

Przekład polski, ukaza się w ciągu Listopada r. b.

Przedpłatę wynosi rs. 1, z przesyłką rs. 1.20.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie oraz redakcje: „Tygodnika Ilustrowanego” i „Kurjera Codziennego.”

1843r

Złoto i Srebro kupuję,

zamieniam i płacę najlepiej. — Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstalunki i reperacje. **Nowy-Swiat 61, gdzie fotografia, I piętro.**
284R **Henryk Juwiler jubiler.**

Chemik-Technolog,

który się kształcił zagranicą, z praktyką roku i 3 miesiące w fabryce przetworów chemicznych, mogący przedstawić dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „S. S. Chemik.” 1441

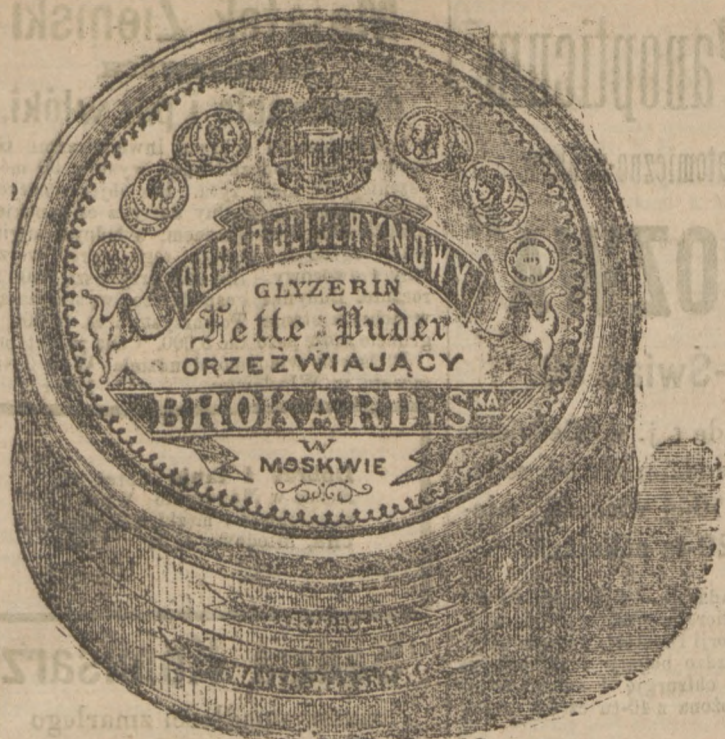
Skład Futer

pod firmą

J. D. REDEL

istniejący od r. 1868, egzystuje nadal przy ul. **Nalewki pod Nr 47.** w domu własnym.

Upraszam Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi na **numer domu** dla odróżnienia mojej firmy od innych tegoż nazwiska. 1385



NAJLEPSZY PUDEK RYZOWY I PUDEK GLICERYNOWY Brocard'a & C^{ie}.

Dostać można w znaczniejszych
Perfumerjach i Składach Aptecz-
nych w Warszawie.

1584r



Nowości ciepłe koszule „Edison,”
które usuwają wszelką potrzebę używa-
nia trykotów, w zupełności zastępują
elegancką i wygodną dzienną bieliznę.

Oszczędność.

Kawa mielona higieniczna, znana
z wyborowego smaku, pożywno-
ści i zdrowotności, do mleka i
śmietanki.

Sprzedają firmy: Stanisławski pod Tea-
trem, Sklepy Merkurego i inne Handle Ko-
lonjalne. 1337

OGŁOSZENIE KONKURSU

na premje dla literatów polskich z fundacji Franci-
szka Kochmanna.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Łódzkiej z W. Ks. Krakowskiem
rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 Marca 1892
roku, na dwie premje z fundacji Franciszka Kochmanna, a to jedną w kwocie pię-
ciuset (500) zł. a. w., drugą w kwocie tysiąca (1000) zł. a. w., dla dwóch dzieł w języku
polskim za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w któ-
rym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile
je uważają za godne ubiegania się o te premje, przesyłali do Lwowa, pod adresem Wy-
działu krajowego.

W myśl statutu fundacji mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich
w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, zaś wydawni-
ctwa materiałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im
towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora.

Także twórcy utworów już zmarłych, mogą się ubiegać o premje konkursowe, jednak-
że z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko
w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś
są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przynależą im nagrody, przedewszystkiem na
wydrukowanie dzieła użyta być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem
już ogłoszone, mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacje niż w roku 1882,
jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzję niniejszego konkursu, bez różnicy czy
ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień Statutu być dopuszczone do
konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś
egzemplarze zostaną, na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przynależna dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego
spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecz komisja konkursowa, na jaki cel na-
groda ta ma być użyta.

Ocenianiem dzieł do konkursu zgłoszonych i przeznaczaniem nagród, zajmuje się ko-
misja konkursowa, przez wydział krajowy powołana. W skład tej komisji wchodzi obecnie
następujący panowie:

1) Oktaw Pietruski, członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący. 2) Dr.
Gustaw Roszkowski, c. k. profesor uniwersytetu Lwowskiego i 3) Dr. Zygmunt Sa-
molewicz, c. k. inspektor szkolny krajowy, jako kuratorowie fundacji przez Radę kr. st.
m. Lwowa, wyznaczeni z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego.
4) Dr. Benedykt Dybowski, profesor uniwersytetu Lwowskiego. 5) Dr. Ludwik Ku-
bala, profesor gimnazjalny 6) Władysław Łoziński, konserwator i właściciel dóbr
ziemskich. 7) Dr. Antoni Małecki, b. profesor uniwersytetu Lwowskiego, dożywotni
członek Izby Panów. 8) Dr. Tadeusz Piat, profesor uniwersytetu Lwowskiego, poseł
na Sejm. 9) Dr. Bronisław Radziszewski, profesor uniwersytetu Lwowskiego. 10)
Zygmunt Sawczyński, dyrektor seminarjum nauczycielskiego, poseł do Rady Państwa i
11) Dr. Władysław Zajączkowski, profesor lwowskiej szkoły politechnicznej, członek
Rady szkolnej krajowej.

Jakkolwiek komisji konkursowej służy prawo wynagrodzenia i takich dzieł, które
na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy
prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omisskali wziąć udziału
w konkursie, komisja bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoc-
zenie i dzieła godnego nagrody, a nie nadesłanego do oceny.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie, o bezpłatne powtórzenie niniejszego
ogłoszenia. 1828r

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytryniannu drzewa sandałowego z Bombay, najzupeł-
niej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli
kopahu i kubba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycow-
wań i w przeciągu kilku dni uleczą wszelkie najdolegliwsze i naj-
więcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając
nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Wielka Wyprzedaż MEBLI

po cenach niżej kosztu, 1399
Marszałkowska Nr 135, 1-sze piętro.

Ogrodnik, Pszczelarz, Miodowar,

z dwudziestoletnią praktyką, poszukuje obo-
wiązków. — Adres: Warszawa, Hoża Nr 10,
Marja Żurawska. 1378

Fabryka Wyrobów Pończosznich

Zakietki i Jersey

Wszelkie Ubrania spodnie

Świątokrzyżka

N^o 11

Świątokrzyżka

Wielkie Spodnie i Szale

Gustaw Hähle,

Świątokrzyżka Nr 11

Towary solidne.—Ceny niskie.

1804R

OSTRZEŻENIE.

Wydana przez nas Ignacemu Ozimińskie-
mu do działania w d. 6 (18) Lutego 1886 r.
za Nr 118, ogólną pełnomocność w całości
odwołujemy, ostrzegając właścicieli mająt-
ków Bondarzyn i Zabowo-Zowidz pow. Sierp-
ski, Nowopole pow. Mławski, Folwarku Puł-
tusk, Bożę pow. Pułtusk oraz innych hypo-
tecznych i nie hipotecznych dłużników
zmarłego brata b. reagenta Karola Kołakow-
skiego, aby po nim żadnych sum spadkowych
do nas należnych i nabytych przez Ozimiń-
skiego od Eleonory Prylinowej, z przyczyny
uregulowania spadku z naszą kasydą w
mniejszej części jak się należy: Ozimińskie-
mu, Adamowi Nowakowskiemu lub innym
przez nich upoważnionym nie wypłacali, pod
skutkami poszukiwania poniesionych strat.

Karol i Władysław Radrychowsky
1845R z Wyszyn.

Kupuję sery śmietankowe i masło,

za dobry towar płacę w Warszawie. — Wię-
ksze próbki, ceny fco st. Warszawa i wiel-
kość ofert adresować: Berlin Linienstrasse
120—Zandak. 1442

CUKIERNIA

L. GUIARD,

ul. Mokotowska Nr 51, róg Wilezej.

Mam honor polecić względem Szano-
wnej Publiczności własnego wyrobu
Torty, Kremy, Cukry, Karmelki i Cia-
sto wyborowe i wykonywam takowe
z gustem i elegancją po cenach przy-
stępnych. 1421

PAPIER NITOWY

własnego druku. — Wzory bezpłatnie.

MOSKWA u 1691R

P. JURGENSONA.

Materace Szczuczynskie

1696 R

z welny drzewnej preparowanej, zalecane
przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieni-
czne, od rs. 3.90 do 4.20, stosownie do wy-
miaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyją-
czna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Ka-
szyński et Gadomski,” Królewska Nr 17.

Panom Fabrykantom i Technikom
poleca Fabryka „Natalin” przy stacji Po-
raj D. Żel. W.-W., najtańsze i najprakty-
czniejsze gotowe

krążki Celluloidowe

do uszczelnienia kotłów, maszyn, rur pa-
rowych i wodnych. 1739R

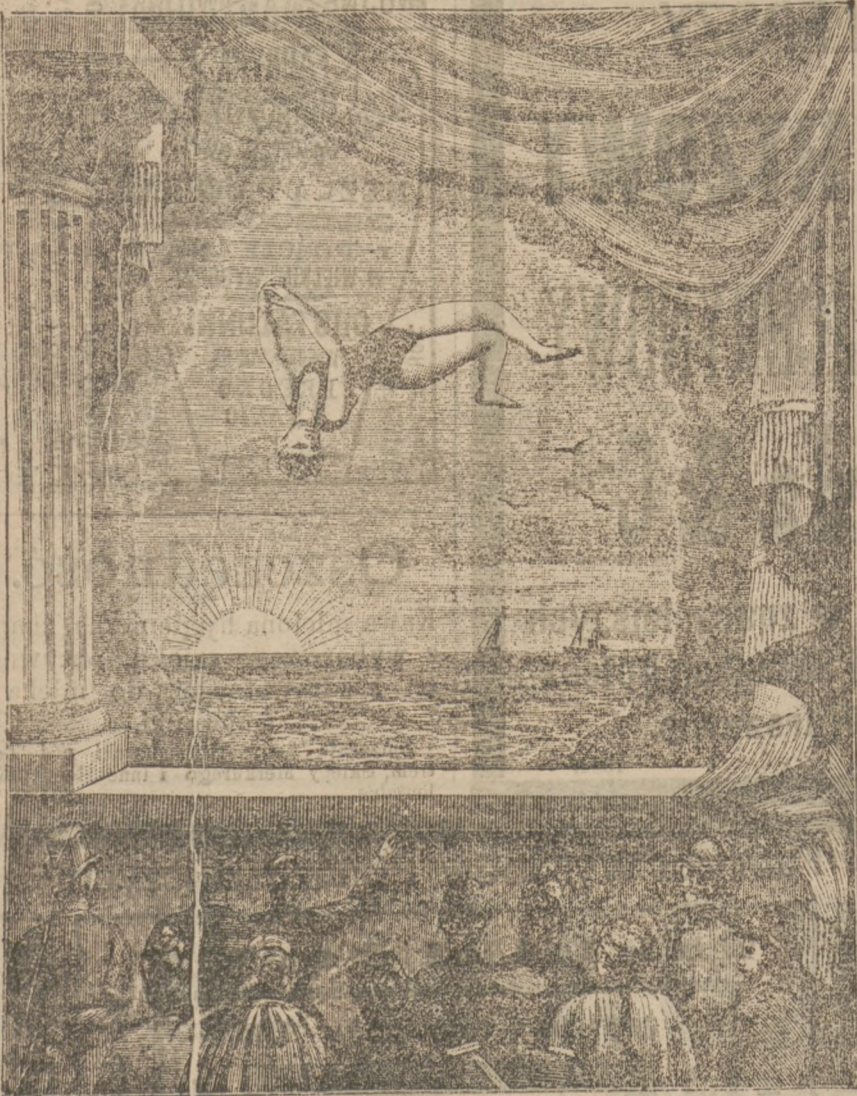
RESTAURACJA

w Hotelu Drezdeńskim
przy ulicy Długiej.

Dziś i każdego wieczora grać
będzie znany 1838R

kwartet koncertowy

D. Grzegorz Hanckorzeński.



Wielkie Panopticonum

i Historyczno-anatomiczno-naukowe

MUZEUM „BOZWA”

33. Nowy-Świat 33.

Dnia 9-go Listopada t. j. w Niedzielę, otwartem będzie i codziennie od godz. 10-ej rano do g. 10-ej wieczór, mieszczące się w 20-tu pokojach.

Muzeum „Bozwa” składa się z 4-ech oddziałów:
1) **Artystyczny**, zawierający okazy etnografii, greckiej mitologii, allegorii i historii powieściowej.
2) **Anatomiczny** bardzo bogaty i zajmujący, dzieli się: na anatomję, chirurgję i embriologję. Osobliwość: **Wenus** złożona z 40-tu części (objaśnienia szczegółowe).

3) **Panorama** zawierająca widoki wystawy paryskiej, Paryża, okolic, różnych części świata, epizody ze staro i nowożytnej historii (widoki te malowane i fotografowane z natury).

4) **Nowości Paryżskie:**

a) **Amatryia**—żywa latająca w powietrzu kobieta pierwszy raz w Warszawie! b) mówiący i odpowiadający na pytania biust kobiety, c) Piękna Galatea biust marmurowy, ożywiający się w obec publiczności i napowrót kamieniejący.

Przedstawienia co godzina począwszy od g. 2-ej po południu.

Wejście do Muzeum i na przedstawienia 30 kop., dzieci 15 kop.

Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych 10 kop. Dla dam w Piątki. 1447

Do sprzedania z wolnej ręki

Majątek Ziemski

NA KUJAWACH,

dwanaście i pół włók,

z kompletnymi i dobrymi inwentarzami. Gospodarstwo płodozmienne, wysiew 90 mórg pszenicy, 12 mórg żyta. Do objęcia natychmiast. Dom mieszkalny nowy z eleganckim urządzeniem wewnętrznym, w ładnym angielskim ogrodzie. Oprócz tego ogród warzywny i owocowy. Szkółki przynoszą 1,500 rs. rocznie. Budynki gospodarcze wystarczające w dobrym stanie. Towarzystwa rs. 10,000, na gruncie może pozo tać 5,000. Cena przystępna. Bliższych wiadomości udziela W-ny Nieszczota w Włocławku. 1811r

Dobrze i tanio ubrać się można w Magazynie Wiedeńskim ubiorów męskich **L. Kocha**, Miodowa № 2. 1404

Sędzia Komisarz

massy upadłości zmarłego

Gabriela Neumarka.

Wzywa niniejszem wierzycieli, których pretensje przyjęte zostały do massy, a którzy dotychczas wydzielonych im planem z d. 27 Kwietnia 1889 roku pieniędzy nie odebrali, ażeby do dnia 19 Listopada (1 Grudnia) roku bieżącego, zgłosili się do Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie z dowodami, na których uczyniona została wzmianka o przyjęciu pretensyj do massy, celem odebrania wydzielonych im pieniędzy. Po upływie powyższego terminu dla nie zgłaszających się wierzycieli, pieniądze złożone będą do depozytu Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawa dnia 25 Października (4 Listopada) 1890 r. 1443

Członek Sądu **J. Szlenker.**

50 kop. i rs. 1 tygodniowo

SPECJALNY SKŁAD

na raty po kop. 50 tygodniowo i za gotówkę (uznanych powszechnie za najlepsze),

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych

WYŻYMACZEK „EMPIRE”

EMILA TREPTE w Warszawie,

147, Marszałkowska 147 (róg Próżnej).

Poleca również na raty po 50 kop. i rs. 1 tygodniowo, stosownie do wartości przedmiotu i za gotówkę:

Lodownie pokojowe, Magle, Pralnie, Łóżka żelazne.

50 kop. i rs. 1 tygodniowo

Plac Koszar Mirowskich.

Wielki Europejski Zwierzyniec łącznie z Teatrem małą i słoni

H. WINKLERA.



Otwarty codziennie od godz. 11 r. do 11 w., mieści się w specjalnie na ten cel elegancko wzniesionym gmachu na placu b. Koszar Mirowskich.

Udział w przedstawieniach biorą wyłącznie czworonożni artyści, a mianowicie: 4 słoni tresowanych, 16 miniaturowych szkockich kucyków, 10 olbrzymich ulmskich dogów, 10 mniejszych dalmackich dogów, 30 pudli czarnych i białych, 20 małą, 12 papug tresowanych (Cacadu), kozy skalne. Oprócz tego zwierzyniec posiada 12 lwów afrykańskich i azjatyckich, tygrysy królewskie bengalskie, lwy srebrzyste, niedźwiedzie białe, zebry, hieny srebrzyste i plamiste, jelenie indyjskie, kangury, węż i t. p. i t. p.

Zwierzyniec ten i teatr czworonożnych artystów, cieszył się niezwykle powodzeniem we wszystkich miastach stołecznych Europy.

Budynek dla wygody Szanownej Publiczności jest ogrzewany i oświetlony gazem.

Przedstawienia każdorazowo o g. 2, 4 i 8 wiecz., w Niedzielę zaś i święta 4 przedstawienia, mianowicie o g. 2, 4, 6 i 8 w. **KARMIEŃIE ZWIERZĄT** o g. 4 i 8 po poł. Ceny miejsc: krzesło 65 k., miejsca siedzące 40 k., galerja 20 k. Dzieci do lat 10 placą połowę ceny. Bliższe szczegóły w afiszach. 1448

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Nauczycielka z patentem konserwatorium, życzy lekcji. 3228r

Buchhalterja dla samouków (całość rubla) nauczycielka buchalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 31078

Biuro prof. de Préchanps. Długa 25. Polki, francuski, niemiecki do zamieszczenia. 27432

Guwernantki: muzyka, śpiew, niemiecczyzna, francuszczyzna, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 31850

Języka niemieckiego udziela niemiecka znająca i ruski. Proźna № 7, m. 2. 31311

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, angielska. 3 Miodowa, ofcyzna 25. 30736

Korepetytor—student, specjalista ruskiego poszukuje lekcji. Listownie podaj adres: Marszałkowska № 108, m. 32. Stnd. Fr. 31267

Lekcje muzyki po 25 kop. na własnym fortepianie i na mieście. Nowogrodzka № 9, mieszkanie 30. 31332

Lekcji modelowania z gliny (terracotty) u Ldziała artysta-rzeźbiarz Jan Woydyga, w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarskiej, Szkolna 8. 3284r

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca na wyjazd do Rosyji. Oferty w kantorze Kurjera „Helenie O.” 31277

Nauczycielka z patentem, życzy sobie udzielać na godziny, lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuskiego i niemieckiego, oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość: Bracka № 11, mieszkania 4. 31324

Nauczycielka posiadająca francuski, muzykę i inne nauki, potrzebna do udzielania lekcji starszej paniencie na przychodnia. Jerozolimka № 27, m. 6. 31328

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcji lub korepetycji, Królewska № 17, m. 5, od 3 do 6-ej wieczorem. 31333

Nauczyciel przygotowujący do gimnazjum poszukuje miejsca. Łowicz № 50. — Winiński. 3226r

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciałego Ni muzyki, z patentem, poszukuje lekcji. Włodzimierska № 2, m. 6, od 12—5-ej. 28010

prof. de Préchanps. Długa 25. Francuska do umieszczenia, świadectwa doskonałe. 31085

potrzebna o oba do przygotowania chłopcy i pka do wstępnej klasy gimnazjum, ze stosownymi kwalifikacjami. Hoża 5, miesz. 12, od 3 do 4-ej. 31281

potrzebne lekcje dla realisty dwie godziny dziennie, za pięć rs. miesięcznie. Marszałkowska 149, miesz. 11. 31390

Rodowita francuzka udziela konwersacji i lekcji u siebie i na mieście. Chmielna 33, m. 4, od 1 do 2-ej i od 6 do 8-ej wieczor. 31331

Student ruskim, poszukuje lekcji lub korepetycji. Książęca d. 1, m. 2. 30857

Student ruskim, daje lekcje przedmiotów w Zakresie kursu gimnazjalnego, poprawia ćwiczenia i tłumaczy z polskiego na ruskim. Ul. Aleksandra d. 4, m. 9. 31066

Student dobrze obeznany z kursem klas wyższych, poszukuje korepetycji lub kondycji. Oferty przyjmuje Kurjer War. sig. "Niezamierzony." 31274

Student uniwersytetu udziela lekcji łaciny i greckiego w zakresie czterech niższych klas gimnazjalnych. Chmielna 49, m. 68, między 6—8 wieczorem. 3237r

Student uniwersytetu może mieć obiady za dwie godziny przygotowania chłopca do szkół realnych. Nowy-Swiat 4—2. 31865

Student ruskim, doświadczony korepetytor, daje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57 d—24. 31380

Student posiadający gruntownie języki starożytny i matematykę, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty uprasza składać w księgarni p. Paprockiego, Nowy-Swiat 41, pod lit. J. B. 3238r

Student uniwersytetu, ruskim, poszukuje lekcji. Wileńska 9, m. 4. 31309

Udzielam matematyki, ruskiego, przygotowywam do egzaminów. Marszałkowska 114, mieszkania 54. 29775

Uczniom, którzy mają mierne stopnie z matematyki, korepetycjami takowe poprawia nauczyciel. Chmielna 29, m. 7. 30981

Zatwierdzona przez władze najnowsza szkoła krajowa i szycia krawieczyzny i bielizny J. Grabskiej. Ziota 16. Patent wynalazku przyznano mi w Paryżu. Nauka podług metody własnej uznanej za najdoskonalszą bez poprawek i pasowania. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty i książki pierwszego i drugiego kursu. Szkoła przymem dostarcza na zamówienie form z bibuły i tektury. Autorka najnowszej metody kroju, J. Grabska. 31361

Za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne, Zdziać lekcji żyje sobie student uniwersytetu matematyki, posiadający teoretycznie niemiecki i francuski. Adresować proszę: Biała 6, mieszka. 5, dla „Znajomego Studenta.” 3239r

Doniesienia osobiste.

Dla M. N. 120 Nieznajomej list na pocztę. 31325

List dla J. W. na pocztę.—E. 31080

List dla Niny Z. wysłany pod wskazanym adresem. 2935r

Lwice (101) upraszam o zwrot fotografii. 3236r

Posady i prace.

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca Bszycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 31366

Biuro techniczne potrzebuje korespondenta Bznajacego gruntownie niemiecki, polski, ruskim i buchalterję. Pensja początkowo rubli 30, piękne piśmo i rekomendacja wymagane. Tamże potrzebny praktykant, umiejący rysować. Oferty pod „Kurjer Warsz.” 31291

Chormejer czytający nuty a vista, biegły Gna fortepianie żąda stałego zajęcia. Zakroczyńska 9, m. 26, 2-ie piętro. 31001

Do fabryki mniejszych rozmiarów na prowincji, potrzebny jako pomocnik właściciela, człowiek energiczny, uczciwy i pracowity, posiadający języki polski i niemiecki. Wymaga się dobrej rekomendacji. Oferty do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod wyrazem „Pomocnik”. 3229r

Francuzka z niemieckim, wykształcona, poszukuje zajęcia. Ziota 34, m. 8. 31287

Intrigatorka obeznana z matrycą potrzebny jest do fabryki wyrobów skórnych do wyściskania deseni na skórze. Wiadomość: Nałewki 49, druga brama, Klejff. 31264

Izraelitka, 24 lat, znająca gospodarstwo, szycie, różne robotki, z dobrymi świadectwami, życzy sobie przyjąć miejsce do dzieci. Oferty pod lit. K. A. przyjmuje Kurjer. 31330

Kucharz przybyły z prowincji, w średnim wieku, chce przyjąć obowiązki w domu prywatnym w Warszawie. Pełnił ten obowiązek w dwóch znaczniejszych sąsiednich domach bez przerwy lat 19. Wiadomość: Nowomiejska 4, mieszka. 6. 3138r

Kucharka młoda potrzebna zaraz. Orła 13, km. 1, godziny ranne. 31237

Młody człowiek, władający językami polskim i ruskim, poszukuje posady inkasenta, ekspedytora lub innego zajęcia przy mleczarni, pralni, do zarządu drożkami, przy browarze, dystrybucji, cegielni, dystrybucji, składzie węgla i t. p. Może złożyć niewielką kaucję. Marszałkowska 103, m. 32. 31301

Niemka z krawieczyzną poszukuje miejsca do dzieł. Solna 8, m. 18. 31258

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia w domu prywatnym na przychodnią. Ulica Sienna 85, mieszkania 16. 31252

Osoba młoda, polka, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu, lub do pojedynczej osoby wickowej. Oferty w temże piśmie pod lit. B. S. 31313

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca zarządu domem u pojedynczej osoby. Chmielna 92—20. 31372

Panny zdolne staniczarki i upinaczki potrzebne zaraz. Ziota 15. 31260

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do trykotów i podręczne. Ziota 63, m. 15. 31255

Potrzebne zdolne pończoszarki maszynistki. Miodowa 15, mieszka. 35. 31248

Potrzebne maszynistka i podręczne do trykotów. Nowomiejska 17, m. 15. 31242

Potrzebne zaraz panny, zdadne, podręczne i do nauki do sukien i okryć. Tłomackie 3, mieszka. 14. 31241

Potrzebna zaraz bona polka, fachowa, przyzwolta, do chłopczyka w czwartym roku, dobre świadectwa wymagane, dające się sprawdzić na miejscu. Wiadomość: ul. Włodzimierska 1, mieszka. 2, od 11 do 2-ej. 31233

Panny potrzebne podręczne do staniaków. Elektoralna 10, mieszka. 8. 31317

Potrzebny jest chłopiec do posyłek. Nowy-Swiat 39, m. 15. 31312

Potrzebny uczeń do optyki J. Miller, Nowy-Swiat 7. 31308

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Hoża 28, m. 1. 31298

Panny staniczarki, spódniczarki i podręczne oraz do ubrań dzieciennych potrzebne zaraz. Jasna 5, mieszka. 6. 31295

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny mekkiej za dobrem wynagrodzeniem. Stare-Miasto 34, m. 2. 31294

Potrzebni są zdolni czeladnicy do zakładu introligatorskiego. Długa 26. 31288

Potrzebny jest uczeń do apteki w Żarnowie, adres przez Opoczno. 31286

Potrzebna zaraz uzdolniona upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 3, parter, front. 31271

Potrzebne uczennice do pralni Pauliny. Ul. Krucza 38. Wyuczam prędko i tanio. 3223r

Potrzebne panny zdadne do staniaków, spódnice i podręczne. Twarda 6, m. 12. 31330

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów. Długa 58, m. 6. 31335

Poszukuje posady rzadcy domu większego z kaucją 2,000 rs. od 1-go stycznia. Chmielna 25, mieszka. 3, od 4—5-ej po pol. 31344

Poszukuje się osoby inteligentnej, mówiącej poprawnie po polsku, która mogłaby się zająć chłopczykiem 4-letnim całe popołudnie, to jest od 12 do 7-ej. Blizsza wiadomość: Instytutowa 8, mieszka. 2, na dole, codziennie od 6 do 7-ej po pol. 31348

Potrzebne są panny zdadne do staniaków, podręczne i uczennice. Wspólna 32, mieszkania 16. 31349

Potrzeba dziesięć panien podręcznych. Dunaj Szeroki 5, m. 5. 31355

Panny zdadne staniczarki potrzebne. Erywańska 16, m. 16. 31379

Posada. Korespondent biegły i dobrze piszący w językach polskim, ruskim i niemieckim, obznajmiony z czynnościami kantoru, może zaraz objąć obowiązki na wsi na warunkach 300 rs. rocznie z całkowitem utrzymaniem. Wymagana rekomendacja znanych firm lub 500 rs. kaucji. Oferty składać w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Korespondent.” 3154r

Potrzebny rzadca w średnim wieku do majątku trzydziestu włók rozległości, wymagane dobre świadectwa i kaucja. Oferty przesyłać dla M. G. Lipno poste-restante. 31265

Potrzebna panna zdadna do dziurek w bieliznie. Długa 27, m. 18. 31201

Potrzebny porządny służący do pięciu pokojów, nie młody, znający dobrze służbę, z długoletnimi świadectwami, przydatny na wyjazd za granicę w lecie na kilka miesięcy, posiadający język niemiecki. Wiadomość przy ul. Instytutowej 6, mieszka. 3. 31108

Potrzebny jest młody człowiek do sklepu dystrybucyjno-spożywczego, z kaucją rs. 100. Wiadomość w Jabłonie w restauracji u p. Herbsta; zgłosić się 9-go listopada o g. 12-ej w południe. 31266

Potrzebne są zdolne pracownice do szycia słomy na maszynie. Wiadomość w fabryce kapeluszy Szydmana, Świętojerska 36. 31262

Potrzebne uczennice do krawatów batystowych, zaraz płatne. Stare-Miasto 21, mieszkania 21. 31340

Sklepowa potrzebna z gwarancją. Wiadomość: Długa 29, fabryka cukrów. 31358

Rubli 150 i wyżej za wyrobień posady ofiaruję przy ścisłej dyskrekcji. Oferty pod lit. M/150 składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 31019

Uczeń potrzebny do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 31147

Uczeń do szewca potrzebny, początkujący mają pierwszeństwo. Żorawia 14. 3225r

Zdolne staniczarki, upinaczka i uczennice potrzebne zaraz. Marjańska 4, Krajewska. 31386

Znając krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych z maszyną. Wiadomość: sklep mydlarski, 47 Elektoralna. 31247

Za życie i mieszkanie poszukuje pracy inteligentna. Chmielna 44—6. 31306

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie sklepu porcelany i fajansu. Bracka 20, Ryszard Fljakowski. 1185r

A) Materiały meblowe, serwaty, koldry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować” Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

A) 200 gęsi olbrzymich i zwyczajnych nadejdzie przed św. Marcinem. Chmielna 15. 31347

Adres: Chmielna 15. Kaczki, kurczęta, kury, Abuljon, kiełbasy litewskie, chleb wiejski, sery i marynaty. 31346

Beczki po okowicie (kuty) 40-wiadrowe do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 31284

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, poleca skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2633r

Do sprzedania szafa lustrzana. Nowogrodzka 25, m. 5. 31329

Dla amatorskiej kolekcji poszukuje sztychów angielskich kolorowanych, pięknej starej porcelany, pasów polskich. Wiadomość: kawiarnia, Senatorska 32. 31333

Do sprzedania otomana. Aleja Jerozolimska 79, m. 5. 31367

Do sprzedania krzesła dębowe. Żelazna 89 lub Królewska 31, Dobrowolska. 31385

Eki amerykańskie, wyborowe skóry, do sprzedania. Chmielna 21, mieszka. 2, zrana od 11—1-ej. 3230r

Fortepian do wynajęcia krótki, w dobrym stanie. Wspólna 2, m. 11. 31263

Futro algierka, dublony, nowe, do sprzedania. Ul. Leopoldyna 7, m. 18. 31254

Fortepian Seidlera i pianino zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Elektoralna 8, mieszka. 3. 31250

Fortepian zagraniczny krótki do sprzedania. Długa 4, mieszka. 7. 31249

Fortepian 7 oktav, bardzo dobry, niedrogo sprzedam. Świętojańska 8. 31240

Futro skunksy mekkie do sprzedania, zegar ścienny i tużurek czarny. Ul. Leszno 20, stróż wskaże. 31293

Fortepian wiedeński koncertowy Herbara, prawie nowy, za 360 rs. Wspólna 40, mieszkania 11. 31279

Fikus olbrzymi sprzedam. Ul. Ogrodowa 22, m. 5. 31275

Fortepian mało używany do sprzedania. Żorawia 43, m. 25. 31327

Fortepian czarny, krótki, prawie nowy, tanio sprzedam. Trębacka 11—10. 31374

Fortepian czarny, krótki, mało używany, tanio sprzedam. Niecała 12, m. 38. 31373

Fortepian krótki A. Hofera sprzedam tanio. Leszno 18—65. 31384

Fortepian Kralla-Seidlera sprzedam. Aleksandra 13, mieszka. 4. 30998

Fabryki własnej sukna korthy poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian o 6-ii oktavach, nowowyrestaurowany, do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 29741

Futro mekkie do sprzedania tanio. Krucza 40, m. 3. 30761

Fortepian machonowy do sprzedania za rs. 50. Praga, Wołowa 29, m. 17. 30999

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, toaleta, biurko, otomana. Ziota 24. 31065

Garnitur z francuskiego drzewa, utrechem gkryty, do sprzedania tanio. Ziota 39, mieszkania 10. 3138r

Jest do sprzedania karetka podwójna nowego fasonu oraz para koni zaprzęgowych, za nader niską cenę. Wiadomość: Łazienki, huzarski pułk, w stajni obozowej, u huzara Mieszczerowa. 31326

Kon dobry do zaprzęgu jest do sprzedania za rs. 100. Wiadomość u stangreta Ignacego, Belwederska 26. 31337

Kandelabry i słupki poszukują się. Oferty pod „Kandelabry” przyjmuje Kurjer. 31315

Kto ma do sprzedania maszynę do tamborowania z przyrządem na plusz, rzączy zostawieć adres w kantorze Kurjera Warsz. pod „Tamborka.” 31363

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kamerę fotograficzną podróżną 12×16 1/2 lub 18×24, w dobrym stanie, kupię. Oferty składać proszę: Nowy-Swiat 38, w mieszkaniu 5. 31020

Kozy tybetańskie białe, bardzo lekkie, na futro damskie, dwa blamy, do odstąpienia.—Krochmalna 22, m. 5, od 4—6-ej. 30559

Lekka, mało używana w cenie rs. 300 oraz Lnowa karetka do sprzedania. Ul. Instytutowa 4. 31002

Laweczka higieniczna pojedyncza dla uczącego się dziecka, tanio do odstąpienia.—Żorawia 25, m. 14. 31055

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Chmielna 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31229

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 31010

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 31013

Maszyna Singera ręczna do sprzedania rs. 12. Chłodna 25, m. 9. 31307

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 230 rs. Ziota 15. 31261

Mleko wyborowe wiejskie, świeże i kwaśne, kwarta kop. 8, z odnośnikiem do domów.—Tamka 23, mieszka. 8. 31273

Meble, garnitury różnych fasonów, nowe i używane, szafy, otomany, szeslongi, stoły jadalne, biura, łóżka, umywalnie, sofy i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 31378

Meble, kozeta, 6 krzeseł, franki. Nowy-Swiat 42, mieszka. 2. 31375

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i franki w składzie Leopolda Mergenthalera Junior, dawniej W. Oetkiewicza, Trębacka 4, dom Szajbłerów. 2838r

Otomany dwie dobrej roboty do zbycia.—Miodowa 19, stróż wskaże. 31233

Okulary, binokle „z dobrymi szklami”, najtaniej, lornetki od 150, termometry od 15 kop. u optyka Drehera, ul. Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 31377

Otomana dobrej roboty za rs. 21. Hoża 11, m. 9. 31284

Otomana i szeslong są do zbycia. Chmielna 37, m. 12. 31381

Otomana 25 rs., szeslong 15, garnitur siłerski tanio. Hoża 38, tapicer. 31202

Paltot damski syberyjski, obszyty skunkami, zupełnie nowy, paryski, do sprzedania za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej 12, stróż wskaże. 30833

Płaszcz podróżny dublonami podbity do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście 40, Himml, kuśnierz. 31021

Pianina nowe do sprzedania oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 29742

Pies do sprzedania, czystej rasy dog. Wiadomość: ul. Ordynacka 9, m. 12. 31333

Pianino czarne z metalowym blatem sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 31353

Poszukuję pianina niedrogo, przyjmuję strojenia, reparacje rocznie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 31359

Potunda damska z szarych lisów i kolnierz, kryta brązowym suknem, nowa, do sprzedania. Warecka 9, mieszka. 22, Rozalja Michalska. 30599

Sanki petersburskie mało używane do sprzedania. Jerozolimska 56, u stróża. 30739

Szafę oszkloną, czarną, sprzedam, pokój odnajmuję. Niecała 14—5. 31105

Szafy sklepowe do sprzedania w księgarni, Leszno 4. 30450

Skóry czarne na wyroby galanterijne tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 31283

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno” J. O. Skłęcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski, Warszawa, Senatorska 8. 31150

Szafy orzechowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszka. 30. 31310

Szuba niedźwiadki mało używane, bardzo lekkie, do odstąpienia. Nowogrodzka 24, m. 6, zrana od 9—12-ej. 31351

Stół czarny salony, ładny, do sprzedania
Sza rs. 16. Karmelicka 6, m. 15. 31368

Tanie dywany bucharskie u Steinera et
Rejchman, Królewska 6, od godziny 12-iej
do 3-iej. 31334

Wierzch do futra nowy, wełniany lub też z
futrem, lisy amerykań. b. piękne, do sprze-
dania. Ul. Leszno 13, m. 8. 31302

Wierzch z rotundy wełniany, mało używa-
ny, do sprzedania. Marszałkowska 101,
miesz. 1. 31318

Ważna wiadomość dla dam. Po zwinięciu
magazynu białego sprzedaje się pozo-
stałe towary za bezcen przy ul. Granicznej
16, mieszkania 6. 30343

Wanda Siwińska, Krak.-Przedm. 61, wprost
resursy obywatelskiej, otrzymała z Paryża
najnowsze modele kapeluszy damskich. Ceny
wyjątkowo przystępne. 30959

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka,
stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, oto-
mana. Krucza 21, miesz. 50. 2791r

Warunki najkorzystniejsze. Bronzy, porce-
lana, zbroje, sztychy angielskie, gobeliny,
koronki i wszelkie dzieła sztuki starożytnej,
kupuje, zamienia i przyjmuje w komis 100 lat
istniejąca firma N. S. Brünner et Comp. w
Warszawie, w Hotelu Europejskim. 2852r

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, przyjmu-
je wszelkie obstarunki. Bednarska 19, sto-
larz. 31244

Z powodu wyjazdu sprzedaje meble, forte-
pian, skrzypce, kredens, lustra, stół jadalny,
krzesła, komody, szafy, obrazy, lampy, kwia-
ty, amazonkę, dwa kaftanki, paltot aksamitny
nowy. Szpital Ujazdowski, mieszkanie rus-
skiego księdza, od 10—5-iej. 31239

Z potrzeby sprzedam otomanę, krzesła, sze-
slongi, fotel. Ogrodowa 23, tapicer. 31231

2 lampy wiszące do sprzedania. Ulica Ziel-
na 15. 31259

5 skórek lisich do sprzedania. Hoża 5, mie-
skania 12. 31285

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-
cyjny. Marszałkowska 78. 31213

Dom murowany z ogrodem i drewniany o
dwóch frontach sprzedam na dogodnych wa-
runkach. Szczygła 6—8. 30997

Do sprzedania lub zamiany piękna willa
(Cacko), murowana, z ogrodem, w Otwo-
cku, dochodu rs. 1,200, bez długu, połowa sza-
cunku wymagalna, reszta na raty. Wiadomość
Jerolimka 64, od 3—4-iej, u właściciela do-
mu. 30747

Dystrybucja w dobrym punkcie miasta, jest
do sprzedania b. tanio. — Wiadomość: Nowy-
Świat 44, pod „Majm Turkim.” 31246

Do wydzierżawienia od 1 stycznia szyn-
kownia z mieszkaniem na Solcu 71 naprze-
ciw szlachtuza. Wiadomość na miejscu. 31243

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-
cyjny. Żelazna 27. 31232

Dom frontowy drewniany, złożony z 6-ju po-
koiów, z zabudowaniami gospodarskimi,
ogrodem owocowym i warzywnym, w mieście
powiatowym przy stacji kolei Dąbrowskiej do
sprzedania. — Wiadomość w Warszawie u wła-
ściciela domu, 17 Nowolipki. 31270

Do sprzedania lub wydzierżawienia fol-
wark 30-włokowy w glebie pszennej na Ku-
jawiach. Wiadomość bliższa: Szkolna 4, miesz-
kania 5, od 4—6-iej. 30969

Dom do sprzedania, punkt pierwszorzędny,
plac frontowy do budowy, dochód 4,500 rs.,
warunki dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat
28, kancelarja adwokata. 3197r

Do sprzedania 8 włók lasu niedaleko od
Warszawy, przy szosie, o 4 wiorsty od kole-
i; na tej przestrzeni zesztorocznego ciecja
500 sążni i 1,500 kucek. Wiadomość w kance-
larji notariusza Walęckiego, w gmachu sądu,
u p. Milewskiego. 30967

Dom murowany, szacunek 32,000, dochód
4,500. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Włady-
sława.” 31037

Jest zaraz do wypożyczenia na 1 i hypoteki
w Warszawie rs. 10,000 na umiarkowany pro-
cent z dodaniem administracji tegoż domu, za
odpowiedni wynagrodzeniem. — Wiadomość:
Chmielna 25, m. 3. 34342

Jest do sprzedania księgarnia na prowincji.
Warunki bardzo dogodne. — Oferty w redakcji
pod lit. M. S. 31354

Korzystny interes. Sklep, hafty ręczne i ni-
kciarski sprzedam z powodów rodzinnych. —
Ulica pryncypalna. Wiadomość: kiosk przy
Koperniku. 30300

Młyn walcowy wodno-parowy, z dwoma
włókami ziemi, przerabia rocznie średnio
10,000 korcy, niedaleko od Warszawy, przy ko-
lei, do sprzedania lub wydzierżawienia na bar-
dzo dogodnych warunkach. Wiadomość w kance-
larji notariusza Walęckiego, w gmachu sądu,
u p. Milewskiego. 30968

Magle do sprzedania, z powodu zmiany inte-
resu. Żórawia 6. 31364

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, do-
chód 3,200 rs., z możliwością zabudowania
warsztatami fabrycznymi, do sprzedania. Wia-
domość: Mazowiecka 4, m. 10. 30663

Od rs. 100 do 50,000 wypożyczam lub sumy
nabywam. Hoża 38, m. 27, od 5-iej. 3204r

Ogród owocowy i warzywny, z mieszkaniem
i opalem, 8 wiorst od Warszawy, od Nowe-
go roku do wydzierżawienia — Dzierżawca mu-
si być ogrodnik fachowy. Hoża 5, m. 12. 31282

Potrzebny wspólnik, mogący złożyć kaucję
rs. 10,000 w gotówce lub 1 numerze hypote-
ki domu w Warszawie, do interesu komiso-
wej branży przemysłowej. Oferty do kant. Kur.
Warsz. pod „M. L.” 31253

Posesja 5,666 łokci kw. przy ulicy Hożej
№ 45, po zwiniętej fabryce broni, jest do na-
bycia wraz z motorem 8-konnym. Wiadomość
u W-go Englicht, Hoża 32. 31157

Plac w ładnej i zdrowej miejscowości, przy
zbiegu trzech ulic, blisko linii tramwajów,
3,541 łokci, frontu 50, formy prostokąt do
sprzedania. Miodowa 15, m. 2, od godz. 12 1/2
do 3 1/2. 30038

Restauracja do odstąpienia zaraz albo od
Nowego Roku. Wiadomość: Wąska Freta
45, w kawiarni. 30940

Restauracja egzystująca od lat 15 jest do
sprzedania w każdym czasie za przystępną
cenę z bilardem i całem urządzeniem. Wia-
domość w hotelu Angielskim w kawiarni. 31296

Rs. 5,000 do ulokowania na dobrą hypote-
kę. — Opisy szczegółowe przesyłać: Biuro
ogłoszeń, Senatorska 26 „Janowi.” 3233r

Sklep do sprzedania galanterijno-dystrybu-
cyjny. Wiadomość w kiosku przy Koper-
niku. 30802

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpie-
nia. Plac św. Aleksandra 2. 30772

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-normier-
ski do sprzedania. Żórawia 28. 30757

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogro-
dowa 43. 30938

Szynk sprzedam z powodu niemożności pro-
wadzenia dwóch interesów, cena przystęp-
na, komorne tanie. Wiadomość: Graniczna
7, w bazarze u rzadcy. 31043

Sklep dystrybucyjno-kolonjalny do sprze-
dania za rs. 600. — Wiadomość w kiosku obok
ratusza. 31292

Skład węgla na niebywałych warunkach jest
do sprzedania. — Wiadomość: Hoża 9, mie-
skania 39. 31289

Sklep rękawicznico-galanteryjny do odstą-
pienia zaraz z towarami lub tylko z urządze-
niem, przy ulicy Nowy-Świat. — Wiadomość
w Alejach Jerolimskich 64, w składzie wo-
dy kolońskiej Międzyrzeckiej W-go Eich-
ler. 32276

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne 11
rs., pieczywo opłaca komorne. Nowolipki
38. 31339

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Pań-
ska 63. 31369

Skład węgla do sprzedania w dobrym punk-
cie. Ulica Pańska 46. 31357

Ulica Sienna 34. Skład węgla do sprze-
dania. 31322

Wyjeżdżając sprzedam tanio sklep taba-
czno-kramarski, mieszkanie tanie. Obo-
żna 2. 3224r

W Sielcach za rogatkami belwederskimi
kolonia po Finklu, do wynajęcia szynk, do
sprzedania lub wydzierżawienia częściowo lub
całkowicie 23 morgi wyborowego gruntu dla
ogrodników oraz dom mieszkalny przy Okopo-
wej. Wiadomość w hotelu Europejskim 125,
od 5—7-iej po poł. 30281

Zycze nabyć w gubernjach kieleckiej lub po-
łudniowych częściach radomskiej i piotr-
kowskiej kolonję około czterech włók, z zabu-
dowaniami. Propozycje adresować: Carskie
Sioło, ulica Średnia, dom 26, Jastrzęb-
skiej. 30461

Zakład maglów amerykańskich za przystę-
pną cenę. Ul. Wilcza 76, m. 12, stróż
wskaże. 30478

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
skład wódek w każdym czasie, egzystujący
od lat 60 w bardzo dobrym punkcie narożnym,
elegancko urządzony. Wiadomość w kiosku,
róg Miodowej i Senatorskiej. 31300

Lokale.

Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy,
A. Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Zala-
twia przeprowadzki, opakowania, przewóz
mebli. 14r

Do wynajęcia zaraz, w środku miasta szo-
py na skład, warsztaty i t. p. Do wynaje-
cia od 1 stycznia 1891 r. lokal fabryczny, z ma-
szyną parową o sile 18—20 koni i transmisjami.
Wiadomość w cukierni L. Lourse et Comp.,
hotel Europejski. 29404

Chmielna 5. Pokoje pojedyncze na parterze,
1-m, 2-m, 3-m piętrze. 31370

Do wynajęcia wysokie sutereny na rejsy
sklepione, spichrze, stajnie, budynki muro-
wane, zdadne na warsztaty, piekarnię lub fa-
brykę. Stacja tramwajów parę kroków. Sienna
78. Wiadomość u właściciela w tymże do-
mu. 29829

Do wynajęcia od 1 stycznia 1891 r. sklep
narożny z 2-ma pokojami i kuchnią po re-
stauracji, obok cyrku. Wiadomość: Ordy-
nacka 7, u stróża. 3203r

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa
sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład
wina lub piwa. 28985

Dla kawalera. Pokój oddzielny, 2 okna od
południa, umeblowany, z usługą i samowa-
rem. Wilcza 35, mieszkania 1, róg Marszał-
kowskiej. 31321

Elegancki apartament z 5-u pokoi, wszel-
kich wygod, umeblowany, do wynajęcia.
Wiadomość: Krucza 7, m. 11. 31278

Jest pokój ładny, wygodny, frontowy, ume-
blowany. Marszałkowska 105, mieszkania
№ 5. 31316

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28.
Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obstu-
ga. 30971

Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej 44,
mieszkania 12, są dwa pokoje: jeden przy
rodzinie dla kobiet, drugi z osobnym wejściem
dla mężczyzny. 31341

Mieszkanie ozdobnie umeblowane, każdego
czasu do najęcia. Ulica Wiejska 3, wia-
domość u szwajcara. 31303

Pokój do odnawiania, Szafa oszklona do sprze-
dania. Niecała 14—5. 31104

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na
1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Mar-
szałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój z kuchnią razem lub oddzielnie, przy
placu Teatralnym, na 3-m piętrze, do wyna-
jęcia zaraz. Wiadomość u p. Wszelaczyn-
skiego w towarzystwie myśliwskim, pałac
Blanka. 31297

Salonik i gabinet z widokiem na plac Tea-
tralny, na 1-m piętrze. Miesięcznie 25 rubli,
Senatorska 22, m. 12. 31235

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trze-
ma przyległymi pokojami, zlewem, wodocią-
giem i trzema wejściami, w każdym czasie
do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4, stróż wska-
że. 30452

Sklepy obszerne z przyległymi pokojami, o
jednym, dwóch i trzech oknach, dziesięć
okien frontu do wynajęcia. Saski plac 5, róg
Królewskiej 6. 30006

Umeblowanych 5 pokoi, łazienka przedpo-
kojem, kuchnią, do najęcia zaraz. Złota 16,
mieszkania 5. 31387

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany: z
osobnym wejściem i balkonem, na pier-
wszym piętrze od frontu. Cena 15 rs. Nowy-
Świat 40. 3213r

34 Złota, pierwsze piętro, 6 pokoi, fronto-
wych, ozdobnie wykończonych. 31257

Doniesienia rozmaite.

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby
sprzedają po cenach niskich, fabrycznych.
Bracka 12, 1-sze piętro front. 30929

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spo-
dziewające się słabości lub przybyłe na ku-
rację bez legitymacji, słabość, umieszczenie
dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 28802

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość,
Aczas dłuższy lub kurację, bez legityma-
cji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska
21. 31371

Adres tanich pończoch, koronek i fartuszków.
Marszałkowska 148, m. 4. 31336

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodzie-
wające się słabości. Zapewnia wszelkie do-
godności. Ulica Włodzimierska 3, mieszka-
nia 1. 30783

Biuro redagowania próśb i korespondencji.
Nowogrodzka 17, m. 31. 30956

Bizuterję naprawia się tanio, przedko, trwale,
Nowo-Senatorska 6, w magazynie sztuc-
nych brylantów Marji Drasz. 31314

Białe dolmany, pászki, suknie ślubne, balo-
we, tanio wynajmuje, sprzedaje na raty,
przyjmuje suknie do roboty od rubli dwóch.
Magazyn, Bednarska 21, na paterze. 3231r

Dowód za № 61640 warsz. akc. towarzystwa
pożyczkowego przy placu Wareckim 2,
na zastaw ruchomości zaginął—zastrzeżenie
zrobione. Krucza 21, m. 15. — S. M. 31280

Dokumenty, papiery, listy, dotyczące się ro-
dziny Łojko, poszukuje do nabycia. Wia-
domość: Elektoralna 8, m. 4. 31251

Do panów jubilerów! Uprasza się o zwróce-
nie uwagi na ślubną obrączkę: „Stefan
Marja 1873.” Włodzimierska 6. — Grzywiń-
ska. 31319

Exsicicator” ważny dla wszystkich fabryk
bez wyjątku. Broszurka bezpłatnie. Ritter,
Królewska 39. 3192r

Elegancko i tanio staniki trykotowe, zakio-
eiki, sukienki dzieciinne i ubranka dla chłop-
czyków. Obstarunki wykonywają się w ciągu
24 godzin. Królewska 45, m. 15. 2467r

Gorsety poleca zgrabne, mocne, tanio. Sta-
łych klientek wysoce się ceni, obstarunki
z prowincji wypełniam rzetelnie, przedko, ta-
nio. Leszno 23, „Helena.” 30849

Kapelusze damskie, mufki fantazyjne, cza-
kpeczki i negligyki przyjmują się do roboty
podług najwzniejszych żurnali paryzkich. Ul.
Szkolna 8, m. 18 od frontu. 30201

Kuchmistrz! Przyjmuje obstarunki, śniada-
nia, obiady, wesela, tanio. Nowy-Świat 46,
w cukierni. 29657

Ktoby miał do odstąpienia parę czterokonnej
ksilży, z lokalem na warsztat, raczy zostawić
adres w Kurjerze dla H. R. 31154

Kop. 26 garniec i jedenasty garniec rabatu
Najlepszej nafty Nobla, w składzie farb
J. Adamskiego, róg Chmielnej i Marszałkow-
skiej 112. 30195

Magazyn chińskich i japońskich towarów
Edwarda Coqui, Wierzbowa 6, poleca
wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2,50 i 3 za
funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstę-
puje się rabat. 30143

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokar-
mem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 30506

Małżonkowie: Jankiel i Szyfra (z Owaj-
mgłów) Epstejn urodzeni w Iży, gubernji
Radomskiej, przyrzekają szanownym wójtom
i pisarzom gminnym nagrody rs. 50, za odna-
lenie ich metryki ślubnej. Adres: Warsza-
wa, Smocza 17. 3232r

Młoda kobieta ze świeżym pokarmem poszu-
kuje dziecka do piersi. Piękna 48, mieszka-
nia 25. 3222r

Młoda mamka, przybyła ze wsi, ze świeżym
pokarmem. Wiadomość: Czarny Dwór, Au-
na Piszczek. 31323

Nauka dokładna pończoch rs. 20—daje stałe
najęcie. Marszałkowska 129, oficyna. 31268

Od rs. 3 przyjmuje suknie do roboty, krój
świeży, wykończenie staranne. Tamże po-
trzebna staniczarka dołna. Miodowa 17, mie-
skania 20. 31236

Pracownia krawatów „Louise,” Orła 10,
wyucza w trzech tygodniach wszelkich faso-
nów krawatów, oraz przyjmuje robotę z dane-
go materiału. 3227r

Przyjmuje rękawiczki do prania po 8 kop.
za parę. Chmielna 21, m. 19. 30288

Restauracja w hotelu Paryzkim ma za-
szczyt zawiadomić szanowną publiczność,
iż w d. 21 b. m. restauracja przeniesiona zosta-
ła do lokalu specjalnie z komfortem na ten cel
urządzonego—i nadal starać się będzie zadość
uczynić, najwybredniejszym wymaganiom.
Przy restauracji otwartej do późnej nocy znaj-
dują się eleganckie gabinety z oddzielnymi i
wprost z sali wejściami. Wydaży się śniada-
nia, obiady i kolacje. 29795

Salopy, futra, suknie wykończam starannie
si gustownie, lekcje kroju sposobem fran-
czukim połączone z praktyką. Pracownia, Gar-
kiewicz, Marszałkowska 145. 30919

Skład trumien metalowych Leopolda Za-
jaczekowskiego, Krakowskie - Przedmieście
44, wprost Czystej. Trumny dla osób do-
rosłych od rs. 27 do rs. 150, dla dzieci od rs. 6
do 30. Wysyłka natychmiastowa. — W Za-
jaczekowska. 31014

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia
piśmiennie. Fortepianista Węgrzycki. Złota
34. 31345

Stroiciel fortepianów, pianin, fachowy, stroi,
reparuje tanio, dobrze. Wilcza 18. 31356

Tapicer tanio przerabia meble, materace, za-
kłada rolety, firanki, portjery, na miejscu
lub u siebie. Aleksandrja 13, m. 14. 13382

Uwaga! Smaczne prywatne obiady, na świe-
żem maśle, 3 potrawy i kawa po 9 rs. mie-
sięcznie. Mokotowska 51, m. 16, przy placu
św. Aleksandra. Tamże stoł machiniowy w
dobrym stanie do sprzedania. 31299

Wyżel gordon-ceter biały w czarne łaty,
podpalany zaginał. Łaskawy znalazca ra-
czy go odesłać do kantoru hotelu Francuzkie-
go, za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów, a
w razie zatrzymania pociągnięciem zostanie do
odpowiedzialności sądowej. 31304

W pracowni Ciszewskiej, Nowy-Świat 16,
przyjmuje się suknie od rs. 4 i palta od
rs. 5, wykończa się takowe podług najwznie-
jszych paryzkich żurnali. 31272

Wysortowane staniki niżej kosztu, pończo-
chy fil-perse kop. 80, skarpetki nadrabia-
nie—znaczenie bielizny, ceny niskie. Marszał-
kowska 129, oficyna. 31269

5 rubli nagrody! Zgubiono ślubną obrączkę,
Stefan Marja 1873.” Włodzimierska 6
Grzywińska. 31330